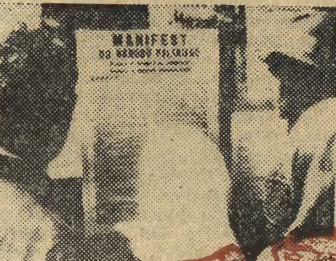
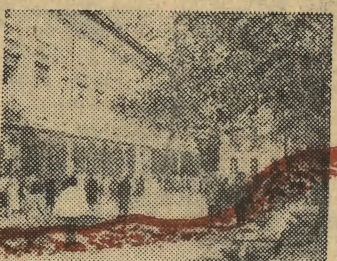




# BYŁO TO 22 LIPCA...



...30 lat temu w 1944 r. opublikowany został Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wzywał on naród do walki o wyzwolenie kraju, kreślił program budowy Polski Ludowej opartej na granicy na Odrze i Nysie, zapowiadał przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizację przemysłu. Był to dzień narodzin Polski Ludowej.



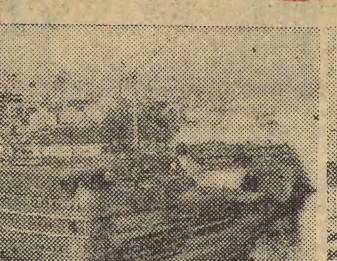
...29 lat temu — w 1945 roku w gmachach zniszczonego jeszcze Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się pierwsza promocja doktorska. Dziś w stolicy działa 12 wyższych uczelni, pracuje 49 instytutów PAN oraz 100 instytutów resortowych. W przyszłym 5-leciu rozpoczęta zostanie budowa warszawskiego zgrupowania naukowego.



...28 lat temu — w 1946 r. odbyła się w stolicy uroczystość oddania do użytku odbudowanego mostu Poniatowskiego. Przez 30 lat była to — obok mostu Gdańskiego i Śląskiego — główna droga wiodąca na prawy brzeg Wisły. Obecnie w każdym 5-leciu Warszawa otrzymywać będzie nową przeprawę mostową. 22 lipca br. oddany zostanie most Łazienkowski.



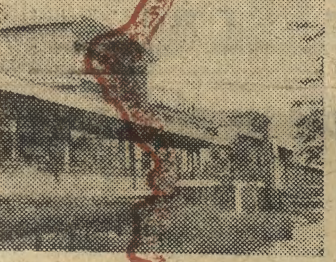
...27 lat temu — w 1947 r. Sejm uchwala ustawę o odbudowie Warszawy. Mamy dziś w stolicy milion nowych izb w 150 nowych osiedlach, 300 nowych fabryk, które kreują Warszawę na drugie miejsce w produkcji przemysłowej kraju. Odbudowę ok. 800 zabytków stolicy uwieńczy ukończenie robót przy Zamku Królewskim.



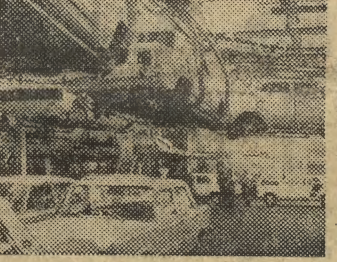
...26 lat temu — w 1948 r. pozbawiona została Stocznia Szczecińska im. A. Warszawskiego. Jest ona obecnie największym zakładem przemysłowym w woj. szczecińskim. Ogółem zbudowano tu 260 statków o łącznej nośności ponad 2 mln DWT, a w roku bieżącym pochylnie opuści 20 jednostek. Zakład specjalizuje się w budowie nowoczesnych 32-tysięczników.



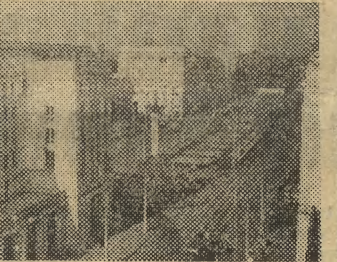
...25 lat temu — w 1949 r. stolica otrzymała pierwszą ważną arterię komunikacyjną — trasę wzdłuż mostem Śląskim i położonym w jego sąsiedztwie osiedlem na Marynarskiej. Pod Raszynem zakończono montaż 337-metrowego masztu radiostacji. W bieżącym roku wzbogaci się ona o najwyższy maszt nadawczy na świecie (646 m).



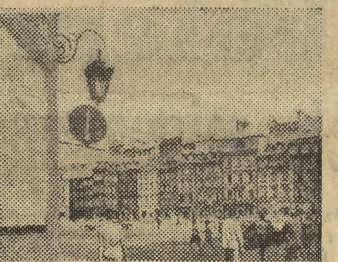
...24 lata temu — w 1950 r. ruszył w stolicy największy z wybudowanych po wojnie kombinatów drukarskich — Dom Słowa Polskiego. Obecnie wydajemy w Polsce 85 tytułów gazet o łącznym jednorazowym nakładzie 9.665 tys. egzemplarzy. W 1973 r. ukazywało się 3.100 tytułów różnego rodzaju czasopism i periodyków w łącznym jednorazowym nakładzie 29.570 tys. egzemplarzy.



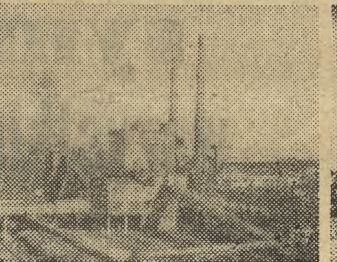
...23 lata temu — w 1951 r. wzniesiono Fabrykę Samochodów Osobowych na Zeraniu, skąd wkrótce wyjechały pierwsze „warszawy”. W ciągu tego okresu czasu fabryka opuściła łącznie 650 tys. samochodów w tym 300 tysięcy „polskich fiatów”, które zastąpiły wycofaną z produkcji „warszawę”. Jak przewidują plany, FSO produkować będzie celowo 300 tys. sztuk samochodów.



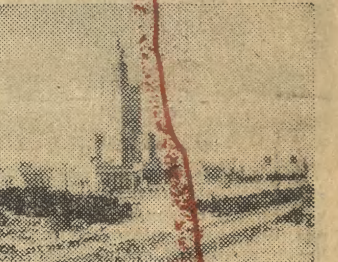
...22 lata temu — w 1952 r. Warszawa otrzymała pierwszy centralny zespół miejski — Marszałkowską Dzielnicę Mieszkanicową wraz z reprezentacyjnym Placem Konstytucji. Budowa tego zespołu, który zamieszkało 5 tys. osób, trwała zaledwie 17 miesięcy. Wśród odznaczonych Orderami Sztandaru Pracy II klasy znaleźli się m. in. murarze Władysław Ostatek i Edward Stupecki.



...21 lat temu — w 1953 r. oddano do użytku rynek Starego Miasta w stolicy wraz z przyległymi uliczkami. Ruszyła też jedna z pierwszych wielkich inwestycji planu 6-letniego: Elektrownia Jaworzno II. Uruchomiono również nowoczesną przedalnię cienko-przędna w Zakładach „Andropol” w Andrychowie. Dziś Zakłady te produkują rocznie ok. 50 mln metrów bieżących tkanin.



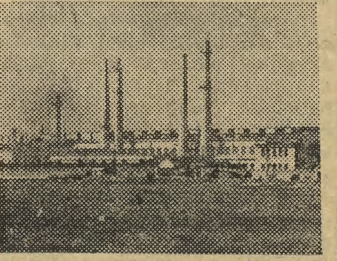
...20 lat temu — w 1954 r. ruszyła największa inwestycja Polski Ludowej, wzniesiona przy pomocy Związku Radzieckiego — Huta im. Lenina. Po 20 latach rozbudowy kombinat zatrudnia ok. 35 tys. ludzi produkując przeszło 6,8 mln ton stali. Stanowi to połowę produkcji polskiego hutnictwa. Odbyło się też uruchomienie pierwszej huty aluminium w Skawinie.



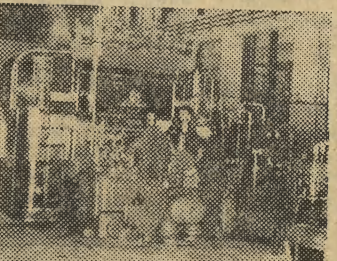
...19 lat temu — w 1955 r. flagę narodową nad Stadionem Dziecięcioletnia w Warszawie wciągnęła Leszek Drogosz, Zofia Kowalska i Barbara Wilkówna. Twórcą Stadionu jest inż. J. Bryniewicki. Odbyła się też uroczystość przekazania druzy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego: Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Budowa ta należy do dziś do najwyższych w Warszawie.



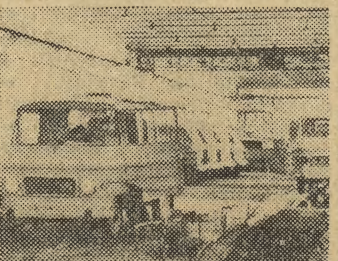
...18 lat temu — w 1956 r. — w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu urodził się pierwszy polski samochód małowadlitrażowy „mikrus”, którego jeszcze dziś zobaczyć można na naszych drogach. Ideę produkcji popularnego samochodu dla ludzi pracy — mlececkiego mikrusa — podjęły obecnie Zerań oraz Fabryka Samochodów Małowadlitrażowych w Bielsku-Białej i Tychach, gdzie powstają „fiaty 127” i „126-p”. Otwarto też Stadon Śląski w Chorzowie — miejsce wielu sportowych spotkań.



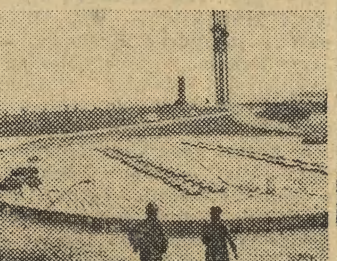
...17 lat temu w 1957 r. — nastąpił pierwszy spust stali w hucie „warszawa”. Wybudowana przy pomocy radzieckiej, jest dziś największym w Polsce producentem najwyższych gatunków szlachetnej stali i jej pochodnych. Rozpoczęła też produkcję łańcucha Fabryka Śrub — największy i najnowocześniejszy zakład tego typu w kraju. Jej wyroby eksportowane są do USA, Kanady, CSRS i innych krajów.



...16 lat temu w 1958 r. przekazano do eksploatacji nowy turbospół w tarnowskiej elektrowni oraz wysokoprężny kocioł w elektrowni „Jaworzno”. Do użytku mieszkańców przekazano też kilka nowo wybudowanych mostów, między innymi most na Dolnym Sanie k. miasteczka Ulanów na Rzeszowszczyźnie, most na rzece Gwdźwie w Pile oraz na Lubelszczyźnie w pow. Radzyń.



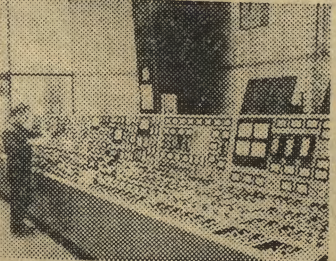
...15 lat temu w 1959 r. rozpoczęła seryjną produkcję Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Dotychczas wyprodukowano tu już ponad 160 tys. „żuków”, przeznaczonych dla kraju i na eksport. Roczna produkcja sięga aktualnie 30 tys. sztuk samochodów. Stanowi to 65 proc. całej krajowej produkcji wozów dostawczych.



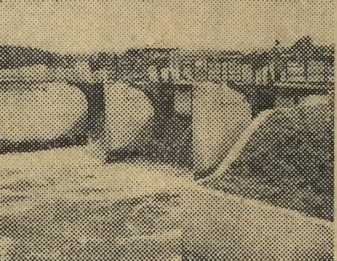
...14 lat temu w 1960 r. przy wórze sałw z 24 dział dokonano na Wzgórzu Zwycięstwa na polach Grunwaldu odsłonięcia imponującego pomnika dłuta rzeźbiarza Jerzego Bandury i architekta Ceckiewiczza. W manifestacji na polach Grunwaldu wzięło udział 100 tysięcy obywateli naszego kraju, a wśród nich osobiście... Władysław Jagiełło — mieszkaniec Poznania, który nosi imię i nazwisko wielkiego króla.



...13 lat temu w 1961 r. ruszyła nowoczesna huta szkła walcowanego „Jardzawiec”. Specjalnością huty jest szkło hartowane (także szyby do „fiat” 125 p); ozdóbne, emaliowane oraz izolacyjna pianka szklana. W powstającym w Tarnobrzegu wielkim kombinacie siarkowym przekazano też do użytku fabrykę kwasu siarkowego. Jest to zakład o najwyższym w kraju stopniu automatyzacji. Zaledwie 40-osobowa załoga wytwarza rocznie 100 tys. ton kwasu siarkowego.



...12 lat temu w 1962 r. ruszył pierwszy turbospół elektrowni „Turów”, przy budowie której brały udział 33 przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Maszyny i urządzenia elektrowni wykonywane były w ok. 400 zakładach przemysłowych — krajowych i zagranicznych. Turowski kolos spala dziennie ponad 50 tys. ton węgla brunatnego wydobywanego z pobliskiej kopalni „Turów”.



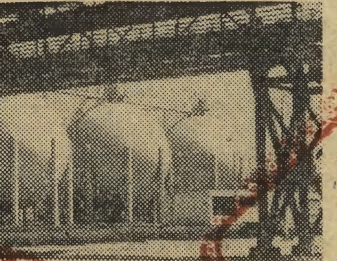
...11 lat temu w 1963 r. przekazano do eksploatacji nową wielką inwestycję wodną — zbiornik na Czarnej Przemszy w Przeczycach. Zasilil on w wodę nowo budowaną elektrownię „Lagisza” oraz miasta i przemysł Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Zapora spełnia ważną rolę zbiornika retencyjnego, zapobiegającego powodziom w tej części woj. katowickiego.



...10 lat temu w 1964 r. ruszyła kopalnia „Staszic”, która dostarcza obecnie na dobę ok. 10.500 ton węgla zdolność wydobycza, górnicy zamierzają zwiększyć w IV kwartale 1975 r. do 12 tys. ton węgla na dobę. Dzięki prawie 100 proc. mechanizacji załoga osłaga wydajność wynoszącą 2.300 kg węgla na „pracownikodniówkę”.



...9 lat temu w 1965 r. w Łodzi przekazano do produkcji największą w kraju fabrykę opakowań papierowych oraz wiadukt kolejowy na trasie Łódź — Poznań. W krakowskim „Solvayu” przekazano do eksploatacji oddział produkcji węgla wapnia, w Oświęcimiu zakończono budowę szpitala powiatowego, a w Szczecinie dwóch wielkich portowych obiektów przemysłowych.

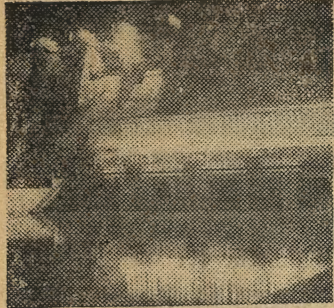


...8 lat temu w 1966 r. Zakłady Azotowe w Puławach przekazały pierwszą partię mocznika — nawozu mineralnego. Dziś należą one do największych wytwórni w Europie, produkując rocznie ponad 1,6 mln ton nawozów. Dają one ponad połowę aktualnej produkcji w kraju. Uruchomiona została również pierwsza w Polsce i Euro-nie kopalnia podziemnego wytopu siarki w Grzybowle.

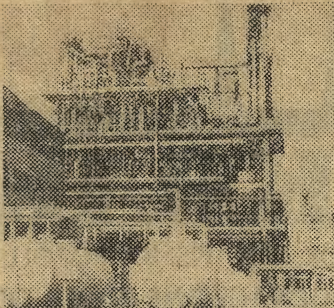


...7 lat temu w 1967 r. uruchomiona została w Toruńskich Zakładach Włókien Sztucznych „E-lana” — fabryka włókien chemicznych. Nowe włókno przeznaczone głównie do wyrobu poszukiwanych dzianin i tkanin elastycznych spotkało się z dużym uznaniem rynku wewnętrznego i odbiorców zagranicznych. Toruńska wytwórnia, produkuje rocznie 7 tys. ton włókien.

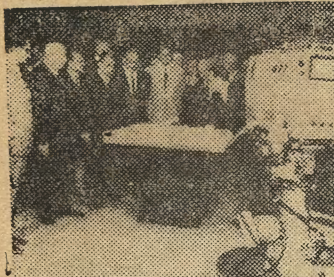
# BYŁO TO 22 LIPCA...



... 6 lat temu w 1968 r. przekazana została do użytku największa w Polsce zaporą wodną z hydroelektrownią w Solinie. Przegradza ona rzekę San gigantyczną tamą 82-metrowej wysokości i 644 metrów długości. Turbiny elektrowni mają moc 120 megawatów. Dzięki Solinie San przestał grozić corocznymi wylewami, które niszczyły setki tysięcy hektarów pól. Solińska inwestycja otworzyła nowe drogi gospodarczej odbudowy i aktywizacji Bieszczadów.



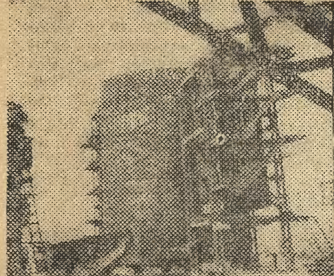
... 1 rok temu — w 1973 r. uruchomiony został w Kombinacie Blachownia oddział homogenizacji i barwienia polietyleny. Zatrudniając 95 pracowników daje on roczną produkcję wartości ok. 400 mln zł. Nowego rodzaju polietylen posłużył do wyrobu różnego rodzaju przedmiotów gospodarstwa domowego, wykładzin itp. Produkcja ta jest prawdziwą wizytówką nowoczesności i techniki na najwyższym światowym poziomie.



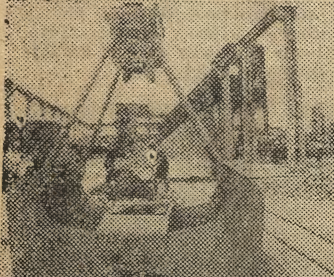
... 5 lat temu w 1969 r. w Warszawie odbyło się uruchomienie Centrum Radia i Telewizji. Nowe Centrum stworzyło warunki do uruchomienia II programu TV. W Centrum zlokalizowano także studio telewizyjnego kolorowego. Nowy ośrodek nadawczy otrzymał też Olsztyn. Była to największa inwestycja kulturalna tego regionu.



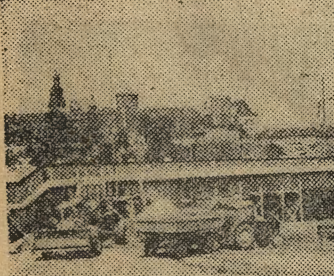
... 6 dni temu w 1974 r. polskie górnictwo zanotowało na swoim koncie kolejny sukces — przekazano do eksploatacji kopalnię rud cynkowo-olowiowych „Pomorzany” koło Olkusza. Kopalnia ta — jedna z największych w Europie — wzniesiona została w niezwykle szybkim tempie, w okresie zaledwie trzech lat. Budowniczym wydatnej pomocy udzielił naukowcy AGH.



... 4 lata temu — w 1970 r. — rozpoczęła się produkcja w Zakładach Chemicznych „Police”. Są one krajowym potentatem w zakresie produkcji nawozów sztucznych i kwasu siarkowego. W br. wyprodukowanych tu zostanie 2.500 tys. ton wysoko składnikowych nawozów sztucznych i 1.300 tys. ton kwasu siarkowego. Stanowi to ponad 35 proc. całej krajowej produkcji. Załoga „Police” liczy 3 tys. osób.



... 3 lata temu — w 1971 r. przekazana została do eksploatacji kopalnia rudy cynkowo-olowiowej „Dąbrówka”. Wchodzi ona w skład zakładów kombinatu górniczo-hutniczego „Orzeł Biały” w Brzeźnach Śląskich. W ciągu niespełna trzech lat wydobyte tak ważne dla gospodarki kopaliny wzrosło o 60 proc. W kopalni tego raz pierwszy w historii polskiego górnictwa cynkowo-olowiowego zastosowano do załadunku i odstawy w podziemiach, ciężkie maszyny spalinowe.



... 2 lata temu w 1972 r. w Krakowie przekazano do użytku mieszkańców, u podnóża Zamku Wawelskiego, szósty z kolei most drogowy na Wiśle. Jest on fragmentem śmiało zamierzanej dużej inwestycji drogowej — trasy przebiegającej od północno-wschodnich krańców Nowej Huty do południowo-zachodnich obrzeży Podgórze. Nadano mu imię — most Czarnywałdzki.

## Dzień dzisiejszy I sekretarz KC KPZR spędza w województwie katowickim

# Warszawa gorąco powitała Leonida Breżniewa

19 bm. — na zaproszenie KC PZPR i Rady Ministrów PRL, przybył do Polski na uroczystości jubileuszu 30-lecia naszej ludowej Ojczyzny, wybitny przywódca narodu radzieckiego i działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, sekretarz generalny KC KPZR — LEONID BREŻNIEW.

Wizyta ta jest doniosłym wydarzeniem w historii naszych stosunków z pierwszym państwem socjalizmu, z krajem, z którym łączy nas nierozwalna więź przyjaźni i współpracy. U progu nowego rozdziału dziejów Polski Ludowej — tak jak i w dniach jej narodzin — sojuszu, przyjaźni i braterskiej współ-

praca z ZSRR są dla nas sprawą o znaczeniu fundamentalnym.

Dziś stosunki między naszymi partiami, narodami i państwami wkroczyły w nowy, wyższy jakościowo etap, odpowiadający rozwojowi budownictwa socjalistycznego w obu krajach i żywotnym interesom obu narodów. Rzecznikiem tego typu nowych, jakościowo wyższych stosunków jest sekretarz generalny KC KPZR, któremu stolica Polski Ludowej zgotowała serdeczne, gorące powitanie.

O godzinie 16 na lotnisku Okęcie wylądował Il-62. Wsiadającego Leonida Breżniewa witają Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz. Chłopcy i dziewczęta wręczają przywódcy ZSRR naręczą czerwonych i białoczerwonych goździków. L. Breżniew i towarzyszące mu osoby witają się ze znajdującymi się na lotnisku członkami kierownictwa partii i państwa, członkami korpusu dyplomatycznego. Przywódcę ZSRR witają członkowie ambasady ZSRR z ambasadorem S. Piłotowiczem.

L. Breżniew podchodzi do szpalerów ludności. Rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Kolumna samochodowa kieruje się do centrum miasta. W pierwszym — odkrytym samochodzie — Leonid Breżniew i Edward Gierk. Samochody jadą wśród nie milknących owacji. Warszawa wita sekretarza generalnego KC KPZR jako szczególnie bliskiego przyjaciela.

Przy Belwederze wśród tysięcy witalujących członkowie załogi FSO — jednego z pierwszych zakładów przemysłowych Warszawy, który wzniesiony został w oparciu o dokumentację i techniczną pomoc radziecką. U Grobu Nieznanego Żołnierza radziecki przywódca oddał hołd poległym żołnierzom. Następnie L. Breżniew i inni radzieccy goście przybyli na teren Cmentarza-Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie, gdzie oddali hołd poległym bohaterom.

Około północy sekretarz generalny KC KPZR przybył do Katowic w towarzystwie I se-

kretarza KC PZPR E. Gierka i premiera P. Jaroszewicza oraz E. Babiucha, J. Szydłaka, S. Kowalczyka, R. Frelka. Obecni są amb. Z. Nowak i amb. S. Piłotowicz.

## Rozpoczął się Złoty Młodości Polskiej

Na 3 dni przed Świętem Odrodzenia w miasteczku złotowym na Moczydło w Warszawie, rozpoczął się uroczysty apel, inauguracyjne spotkanie najlepszych reprezentantów młodego pokolenia Polaków. Przybyli oni z całego kraju, aby w dniach Lipcowego Święta zameldować kierownictwu partii i państwa, że młodzież dobrą pracą i nauką, czci jubileusz 30-lecia swej socjalistycznej Ojczyzny.

## Oddanie bryły Zamku Królewskiego

W 42 miesiące po decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie oddany został 19 bm. jego gmach. Zniszczenie tego obiektu przez okupanta było aktem symbolicznym — znamionować miało unicestwienie państwowości polskiej. Jego odbudowa jest także symboliczna: Zamek powraca do Warszawy w roku sumowania dorobku 30 lat pracy całego narodu nad socjalistyczną przebudową kraju. W uroczystości przekazania bryły Zamku uczestniczył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.



Leonid Breżniew na lotnisku w Warszawie składa autograf w albumie dziewczynki. CAF — Matuszewski — telefoto

# Wawelskie spotkanie ludzi dobrej roboty symbolem uznania wysiłku wszystkich mieszkańców Krakowa i ziemi krakowskiej

W niezwyklej scenierii — w Sali Senatorskiej na Wawelu, w przeddzień Lipcowego Święta (19 bm.) odbyło się uroczyste spotkanie Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WK ZSL i WK SD oraz Prezydium WRN i RN m. Krakowa z przodującymi ludźmi regionu krakowskiego.

Uroczystość rozpoczął hymn narodowy. Wśród przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych obecni byli m. in. I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa, przewodniczący Prezydium WK ZSL — Władysław Cabaj, wiceprzewodniczący WK SD — prof. Jan Janowski, wojewoda krakowski — Wit Drapich i prezydent Krakowa — Jerzy Pękala. W uroczystości uczestniczyli również minister szkolnictwa wyższego, nauki i techniki — prof. Jan Kaczmarek, konsul generalny Republiki Francuskiej — Józef Schmid, wicekonsul konsulatu generalnego ZSRR — Jurij Rendin oraz delegacja z bratniego Lipska.

Spotkanie zgromadziło ludzi zasłużonych z najdalszych zakątków naszego województwa. Powitał ich serdecznie I sekretarz KW PZPR J. Klasa stwierdzając m. in. „...Ci którzy otrzymali tytuł — zasłużony, dowiedli wieloletnią rzetelną pracą, zaangażowaniem społecznym i aktywnością pomnażającą wspólne dobro, że słusznie cieszą się szacunkiem i uznaniem swoich środowisk. Dzięki Wam — powiedział sekretarz — i ludziom podobnym do Was rozwinął się kraj, wypiękniała i rozwinęła się ziemia krakowska. Dziękuję Wam, współtwórcom osiągnięć Polski Ludowej za ofiarny wkład w to, co osiągnął pracownicy narodu Polski od czasu Manifestu Lipcowego. Niechaj dzisiejsza uroczystość będzie symbolem uznania, wysiłku wszystkich mieszkańców Krakowa i ziemi krakowskiej, którzy wnieśli swoją cegiełkę pod budowę gmachu, któremu na imię Polska Ludowa...”

W 30-lecie PRL decyzją władz politycznych i administracyjnych naszego regionu uchwalono powstanie „Księgi Honorowej”, w karty której wpisywani zostaną wybitni obywatele naszej ziemi. W tym roku po raz pierwszy uchwała Egzekutywy KW PZPR przv konsultacji z

tyczny i społeczny, Stanisław Nosek — działacz ruchu robotniczego i rad narodowych, Stanisław Opalko — dyr. Zakładów Azotowych, inicjator wielu przedsięwzięć społeczno-ekonomicznych, Michał Osiecki — nauczyciel, działacz społeczno-polityczny, Franciszek Pawlik — rolnik-hodowca, działacz kółek rolniczych, Władysław Pokorny — dyr. przodującego gospodarstwa rolnego, Tadeusz Przepolski — robotnik-brygadzysta, racjonalizator, Janusz Roszko — dziennikarz reportażysta, Jan Rudnik — naukowiec, prof. medycyny, Józef Różański — nauczyciel, działacz SD, Józef Siemek — zasłużony działacz ruchu robotniczego, Karol Skwarczyński — księgarz, Helena Suder — rolniczka — hodowca, działaczka KGW, Jerzy Szablowski — prof. dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, Edward Tabor — rolnik, działacz ludowy, Tadeusz Trębacz — działacz kultury, Kazimierz Waligóra — robotnik MPK, Bohdan Waydowski — działacz spół-

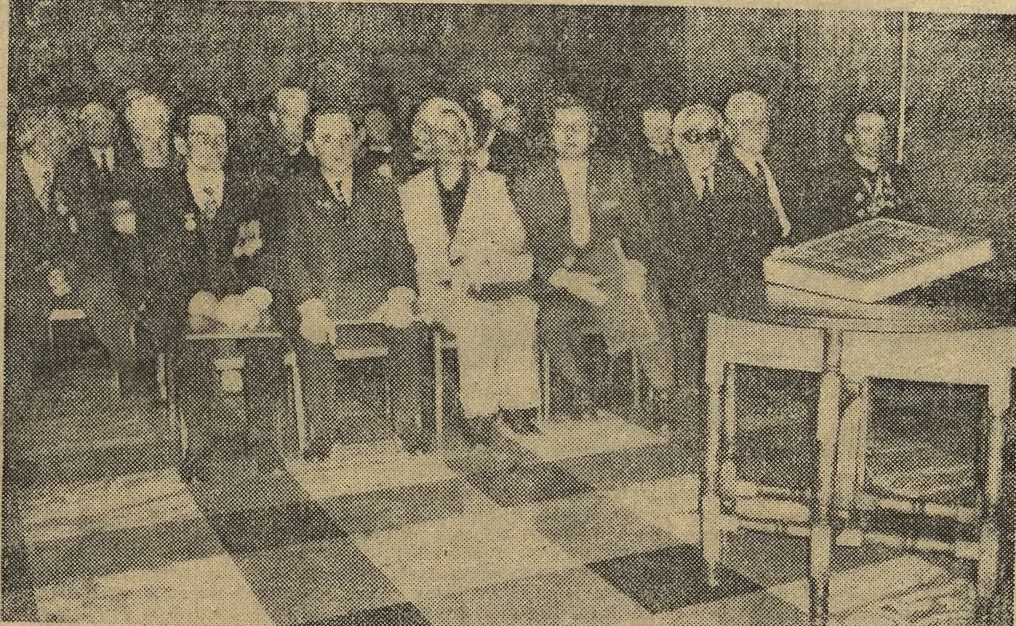
dzielczy, Henryka Winiarska — działaczka społeczno-polityczna, Hieronim Wiśniewski — robotnik, elektryk-racjonalizator, Tadeusz Wojtaszek — naukowiec — rolnik, prof. Akademii Rolniczej, Kazimierz Wyka — naukowiec, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józefa Wójcik — rolniczka, działaczka KGW oraz „BUDOWNICZOWIE POLSKI LUDOWEJ”, Franciszek Apryas, Maria Iskra, Tytus Kaszuba, Bogdan Kolomyjski, Jan Krupkowski i Stanisław Poczęsny.

Tak więc w „Księdze Honorowej” nie brakło ludzi z każdej dziedziny naszego życia. Obok naukowców są lekarze, obok robotników profesorowie, obok rolników artyści, połączyła ich wspólna postawa wobec życia, zaangażowanie i pasja.

Wśród zebranych na wawelskim spotkaniu około sto osób zostało udekorowanych odznaczeniami państwowymi. Szandar Pracy I Klasy otrzymali: Mieczysław Karaś — rektor UJ i Tadeusz Socjusz — wieloletni zasłużony działacz społeczno-po-

lityczny. Sztandarem Pracy II Klasy udekorowano: Karola Estreichera — dyr. Muzeum UJ, Eugeniusza Michonia — I sekretarza KP PZPR w Tarnowie, Zbigniewa Rusinka, Kazimierza Ryguckiego — I sekretarza KP PZPR w Chrzanowie, Krzysztoficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano: Władysławowi Gawlasowi — naczelnikowi powiatu Nowy Targ, Adamowi Jasińskiemu — naczelnikowi powiatu w Krakowie, Marianowi Kazberukowi — dyr. Biura WRN, Janowi Kurzychowi — zasłużonemu działaczowi rad narodowych, Januszowi Pieczkowskiemu — naczelnikowi m. Nowy Sącz, długoletniemu działaczowi rad narodowych i Janowi Skibie — wiceprezydentowi m. Krakowa. Ponadto przyznano 39 Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski, Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale 30-lecia Polski Ludowej.

Spotkanie uświetnił uroczysty koncert i tradycyjna lampka wina. (bog)



Do „Księgi Honorowej Zasłużonych Ludzi Ziemi Krakowskiej” wpisanych zostało 57 nazwisk. Fot. LECH KŁECZEK



## Symbol Polski i polskości

# Z orłem w herbie

**O**RZEŁ jako symbol wywodzi się ze starożytności. Po raz pierwszy pojawia się bodaj u Babilończyków, Persów i Hindusów, stanowiąc symbol największej boskości. W mitologii greckiej orzeł jest ptakiem Zeusa symbolizując geniusz, wielkość, majestat. W starożytnym Rzymie, jako ptak Jowisza był symbolem władzy cesarskiej. U-

żywały orla jako znaku wojskowego legiony rzymskie.

Początki historii orla polskiego nie doczekają się dotychczas bezspornego, naukowego wyjaśnienia. Przyjmuje się niemal powszechnie, że znak orla jako symbol przyjęto w początkach naszej państwowości z zewnątrz. Pozostaje jednak nadal dyskusyjna sprawa skąd go przyjęto i jaką drogą.

Do wieku XIII tj. do czasu Przemysława II i Łokietka, różni książęta dzielnicowi używali znaku orla jako znaku osobistego (Leszek Biały, Kazimierz Opolczyk, Henryk Pobożny, Władysław Odoniec).

W 1295 R. pojawił się ukoronowany orzeł na pieczęci majestatu Przemysława II z charakterystycznym napisem w otoku „Reddidi ipse Poteno victicia signa Polonis” (zwrócił sam Najwyższy zwycięskie znaki Polakom) tzn. orla i koronę. Od czasu Przemysława II i Łokietka, którzy po przeszło dwuwiekowej przerwie odzyskali tytuł królewski, stał się orzeł godłem państwowym monarchii polskiej.

Potem np. w okresie rządów królów elekcyjnych pojawił się na piersi orla herb rodowy króla i to przeważnie na najbardziej oficjalnych dokumentach sfragistycznych, jakimi są pieczęcie królewskie.

Nowo opracowany za Stanisława Augusta Poniatowskiego wzór klasycystycznego orla z jabłkiem i berłem w łapach przetrwał przez okres Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego z tym, że w czasie Królestwa umieszczano go na piersi dwugłowego, czarnego orla carskiego.

W okresie porzobiorowym orzeł był nadal symbolem polskości mimo, że formalnie państwo polskie przestało istnieć.

**HERB** złożony z kilku elementów herbowych pojawił się po raz pierwszy za czasów Władysława Jagiełły. Orla, godło państwa polskiego, zwanego od-tąd często Koroną (w odróżnieniu od Litwy) zaczęto umieszczać na wspólnej tarczy wraz z Pogonią — herbem Litwy, połączonej wówczas unią personalną z Polską.

Pierwsze orły bez korony pojawiły się na przełomie XVIII i XIX wieku (jeżeli nie liczyć książęcych orłów średniowiecznych) pod wpływem idei oświecenia i rewolucji francuskiej. Orzeł bez korony został np. wprowadzony przez Edwarda Dembowskiego w okresie rewolucji krakowskiej w 1846 r.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. używano pierwotnie orla jako znaku wojskowego i godła państwowego — bez korony. Dopiero w roku 1919 w wyniku konkursu przyjęto ponownie wizerunek orla z koroną na głowie. W roku 1927

wprowadzono ustawą z dnia 28 lipca wizerunek orla projektu Kamińskiego wzorowany na orle z czasów Stefana Batorego.

W latach 1943—1944 stosowany był często orzeł wojskowy I Armii, LWP tzw. „kościuszkowski” (od nazwy I Dywizji), również jako godło państwowe. Orzeł ten widnieje na Manifestacie Lipcowym, pieczęciach urzędowych i znaczkach pocztowych. Rodowód tego orla pochodzi z XIX wieku, a jego wizerunek opracował artysta Zygmunt Vogel z roku 1825, wg orla z nagrobka Władysława Hermana w katedrze płockiej.

**OD ROKU 1945** zaczęto zwyczajowo używać godła wg wzoru 1927 lecz bez korony. Tekst Konstytucji PRL uchwalony 22. VII. 1952 r. określił godło Polski Ludowej zaś dekret Rady Państwa z 7. XII. 1955 ustalił ostatecznie, że godłem Polski ma być wizerunek „orka białego z głową zwróconą w prawo i rozwiniętymi skrzydłami oraz dziobem i szponami złotymi w czerwonym polu prostokątnej tarczy o dolnej krawędzi wydłużonej pośrodku”. (as)

## Nasze miejsce w świecie

**P**rodukcja przemysłowa w Polsce jest obecnie ponad 8,5-krotnie większa niż w 1950 r. i stanowi ok. 2,3 proc. produkcji światowej. Zapewniło to Polsce miejsce w pierwszej dziesiątce krajów o największej w świecie dynamice rozwoju przemysłowego.

Jak wynika z oficjalnych danych ONZ, Polska znalazła się także w pierwszej dziesiątce światła pod względem wartości produkcji przemysłowej — po USA, ZSRR, RFN, Japonii, W. Brytanii, Francji, Włoszech, Kanadzie i NRD. Dodajmy, że w wytwórczości niektórych wyrobów lokata Polski jest jeszcze wyższa. Dotyczy to zwłaszcza węgla kamiennego (4 miejsce), siarki elementarnej (3), statków rybackich (2), wagonów towarowych (3), maszyn budowlanych i drogowych (8).

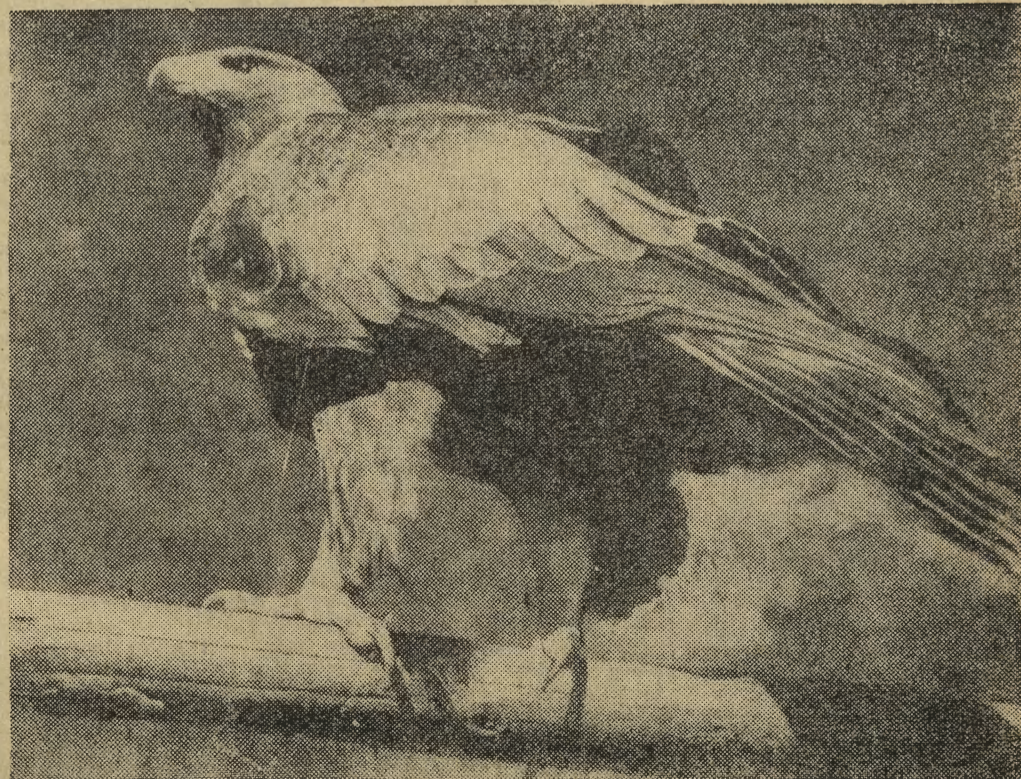
wielkiego czynu, dziejowego dokonania. Prawda jest, że obdarza je inaczej, innymi problemami i szansami. Stopień trudności ich rozwiązania i realizacji jest podobny. Zawsze może rodzić wielkie zaangażowanie i wielkie ucieczki od odpowiedzialności, bohaterów i tchórzy“.)

To pokolenie dnia dzisiejszego chce zmienionemu krajobrazowi nadać nowe walory, uporządkować go. Szuka też ładu w swoim krajobrazie wewnętrznym, zwiększa wymagania.

**N**ad Jeziorem Żarnowieckim w Gdańskim rozpoczęto budowę elektrowni atomowej. Do niej, do Huty „Katowice”, kopalni „Jan” odwołują się ci, którzy oceniają w przyszłości dzisiejsze pokolenie. Będzie to dobra ocena. Jest szansa, ogromna szansa, by krajobraz wewnętrzny tego pokolenia był równie bogaty jak świat, który je otacza.

ANDRZEJ URBAŃCZYK

1) Almanach Polonii, 1972. 2) J. Chałasiński w „Awansie pokolenia”. 3) S. Kozicki „Wielki ocean”. 4) B. Gołębiowski „Szansa młodości”.



Orzeł przedni

Zdj. Wł. Strojny

# Krajobrazy trzech pokoleń

**Z**mienił się niezwykle polski krajobraz. Kiedyś wielki przemysł trzymał się kurczowo miast, całkiem niedawno rozparł się na wielkich przestrzeniach. Miasta strzeliły w górę. Wielki architekt prof. Jerzy Hryniewiecki poświęcił przemianom polskiego krajobrazu piękny esej. Sięgnijmy do jego zdań.

„Rozświetlił się także nasz krajobraz w godzinach nocnych światłami całą dobę pracujących zakładów przemysłowych, lunami wielkich pieców, pochodniami rafinerii, światłami sygnalizacyjnymi. Dawny wiejski pejzaż z migającymi tu i ówdzie ogniskami pastuszków i nikłymi światełkami okiennymi przechodzi w strefę rzewnych wspomnień. (...) Skowronki na niebie są często zadrutowane siecią przewodów elektrycznych, pnie ściętych drzew wiejskich pełnią służbę słupów z izolatorami. Trudno, tak już musi być“.)

Człowiek bardzo wrażliwy i przywiązany do starej, fałatowskiej wizji dozna w tym momencie skurczu serca. Zaprotęstuje. Nieuchronność uświadomienia sobie tych przemian kazała architektowi je zaakcentować.

Archeolodzy odtwarzają styl życia ludzi z dawnych epok na podstawie wyglądu ich mieszkań. Gdybyśmy nie znali piśma, przyszli badacz na podstawie krajobrazu odczytałyby nasz charakter. Jest w nim dynamizm, żywiołowość, jest sąsiedztwo starego z nowym, jest i nieraz niekonsekwencja... Ale jest w nim życie, autentyczne i bogate życie...

**N**igdy przedtem w życiu Polski krajobraz nie zmieniał się tak szybko, nie modelowały go na swój sposób tak liczne rzesze Polaków. Ten otaczający nas krajobraz — zwracamy nań uwagę okazjonalnie, odświętnie, na co dzień przecież nam towarzyszy — ma swoje odbicie w innym krajobrazie, krajobrazie wewnętrznym każdego Polaka.

I w nim są długie, proste płaszczyzny, są linie przecinające go gwałtownie. Zmiany w naszym wewnętrznym krajobrazie szły w parze z przeobrażeniami tego, który jawi się nam z okien samolotu czy pociągu, który podziwiamy wieczorną porą na lotnisku, wśród którego obracamy się codziennie.

Są tacy, którzy mówią: „Skończyło się odkrywanie Polski. Polski już odkryć nie można. Przejdziesz się AB i masz Polskę w pigułce”. Są tacy, którzy mówią: „Lećisz samolotem, spójrz na dół. Czy zauważyłeś, że pola nie są już prostokątne, tylko mają zaokrąglone rogi?” Uwierzyć tym drugim i odkryjesz Polskę. Zaokrąglił te rogi traktor!

Albo wejdź do muzeum, pooglądaj Fałata, Chełmońskiego, wejdź wzrokiem i myślą w ich pejzaże. Długie, proste, płaszczyzny, przecięte gdzieś pionowymi nitkami drzew. Nie ma już takiej Polski, spotkasz ją może raz w roku, w czas długiej podróży, pociągiem, wychylając się z okna zwabiony krzykiem malca, co zobaczył bociana...

Trzy pokolenia dziś dorosłych ludzi kształtowały nasz powojenny krajobraz, trzy pokolenia czerpały z zastanego, formowały wg własnych możliwości i wywierali na nim swoje piętno. Odciskając swój ślad na pejzażu formowały zarazem swój wewnętrzny krajobraz z myślą, wiedzą, ambicją.

**P**ierwsze pokolenie miało kilka i kilkanaście lat w czasach, gdy fałatowska wizja była aktualna a wojna domalowała do prostych płaszczyzn i ruiny. To pokolenie wzięło na siebie wraz z ojcami trud odbudowy. Odbudowywali dla nowego życia. Jakże ono będzie — głosiły listy „Manifestu” składane w chełmskiej drukarni przez zecera Zajączkowskiego, dwudziestolatka.

Co komponowało ich wewnętrzny krajobraz? Po latach opisali swoje wejście w dorosłe życie w dziesiątkach pamiętników a uczone skwitował je suchym językiem nauki:

„Historia stworzyła przed nimi wielką szansę; rewolucja socjalna obaliła bariery klasowe, szeroko otworzyła drogi do miast, do pracy, do wykształcenia (...) Idea socjalizmu miała dla tego pokolenia wielką, rewolucyjną treść“.)

A rektor wyższej uczelni w Zielonej Górze powie w rocznicowym wspomnieniu, że kiedy zdał maturę, był najwyższym wykształconym człowiekiem w całej wsi, kiedy został magistrzem nie miał tego tytułu nikt z całej rozgalonej rodziny, a dziś jest w Zielonogórskim tytuł doktorów co w 1950 r. magistrów... Krajobraz wewnętrzny następnego pokolenia już oswajał się z oczywistością takich pojęć jak liceum, matu- ra, studia...

**O**kres odbudowy przywracał krajobrazowi jego naturalny wygląd, wyglądał poszczerbione płaszczyzny. Pokolenia lat pięćdziesiątych zrewolucjonizowały go w sposób chyba najwidoczniejszy.

To wtedy właśnie zaczęły się czasy zdecydowanych, pionowych elementów w krajobrazie, owe lasy kominów i stalowe wieżycy. Industrializacja — ta siła każdego rozwoju potrzebowała na tym etapie postępu, dramatu i bohaterów. Pracy prostej, ręk ludzkich. I pokolenie wtedy wchodzące w życie zrozumiało to. Kosztem innych ambicji poświęciło się temu co daje efekt natychmiastowy — mur, komin, tonę, metr.

Budowali Nową Hutę, Kędzierzyn, Nowe Tychy. Wyrośli z małych miasteczek i ze wsi, zderzali się miastem, swój krajobraz wewnętrzny wzbogacili w jednej chwili o dramat, patos, konkret. Reporter odwiedzający ich wtedy kiedy toneli w błocie, a nie stali dumnie z szarfami na piersiach — napisze:

„Jeśli będziecie myśleli kiedyś o Nowej Hucie nie myślcie o niej jak o ekstrakcie socjalizmu, jak o lesie kominów i potędze wielkich pieców. Myślcie o Nowej Hucie jako o wielkim oceanie spraw ludzkich, do których trzeba dotrzeć i które trzeba rozstrzygnąć“.)

Kto wie czy i podobnego ostrzeżenia nie należy wysunąć wobec wszystkich, także i tej, prób uogólniania tak skomplikowanych procesów. I na pewno będzie poważnym uproszczeniem twierdzenie, że następne pokolenie budujących Polskę Ludową, tych, którzy teraz zbliżają się do trzydziestki, miało życie łatwiejsze i prostsze, bo wychowywało się w zmienionym już krajobrazie. Fakt — wykształcili się w odbudowanych i zbudowanych uczelniach, nie znają z autopsji pojęcia wojny — ale miara ich zadań, pracy jaką mają do wykonania jest nie mniejsza niż odbudowa czy industrializacja. Pisze publicysta:

„To nieprawda, że historia nierówno obdziela młode pokolenia wielkimi problemami i szansami

## Z żołnierskiej szkatuły

# Znaki honoru męstwa i wierności

Od zarania dziejów państwa polskiego chorągwie i sztandary — podobnie jak godło — stanowiły symbol wierności, męstwa i honoru. Sztandar z wizerunkiem białego orła, który zawsze w heraldyce polskiej barwą czerwoną symbolizował ogień, odwagę i waleczność, białą — czystość i niepokalanie, stał się wspólnym znakiem dla wojów Chrobrego i Krzywoustego, jazdy Żółkiewskiego i żołnierzy Czarnieckiego, husarii Sobieskiego i kosynierów Kościuszki, legionistów Dąbrowskiego i powstańców Traugutta. Symbolizował zawsze „Te, co nie zginęły”.

Widzimy go wszędzie tam, gdzie znajdowali się Polacy — w kraju i na obczyźnie — i gdzie podnoszona była sprawa polska. „Godło, barwy i hymn to symbole, które reprezentują nasze państwo — pisał prof. Bogusław Leśnodorski — a także nasze cechy odrębności i tradycje narodowe”.

Tradycyjnie, od najdawniejszych czasów żołnierze polscy składają na sztandar uroczystą przysięgę — „Być wiernym Ojczyźnie”. Tak było w historycznej bitwie pod Grunwaldem, w której rycerstwo pol-

skie wystąpiło pod 50 chorągiewkami do walnej rozprawy przeciwko Krzyżakom. Do chlubnych tradycji przeszły znaki i proporce husarskie; w ich posumie rodziła się owiana legendą sława rycerstwa polskiego pod Kircholmem i Kluszykiem, Chocimiem i Wiedniem. W XVI i XVII wieku biało-karmazynowe proporce wyznaczały szlaki oręża polskiego, siały postrach i grozę wśród naszych wrogów.

W wieku XVIII chorągwie i sztandary utraciły w zasadzie swoje znaczenie praktyczne jako znaki bojowo-rozpoznawcze. Pozostały jednak symbolem przynależności do oddziału, jego największą relikwią i świętością. Kosynierzy Kościuszki na płacie sztandaru wypisali piękne hasło Insurekcji „Żywią y bronią” mówiące o chłopach żywicielach i obrońcach Rzeczypospolitej.

W okresie powstania listopadowego Sejm ustala jednolitą biało-czerwoną barwę narodową, pod którą winni łączyć się Polacy w walce o wolność ojczyzny. Jest to pierwszy akt prawomocny, który dotyczy polskich barw narodowych, obowiązujących do dnia dzisiejszego.

W najcięższych chwilach hitlerowskiej niewoli barwy biało-czerwone stanowiły symbol hartu ducha, były znakiem bojowym waleczącego narodu. W końcowym etapie najokrutniejszej z wojen biło się pod biało-czerwonymi sztandarami 600 tys. polskich żołnierzy. Pokonana we wrześniu 1939 r., wykrwawiona w czasie okupacji Polska uczestniczyła w bitwym finale wielkiej wojny jako licząca się siła. Maj 1945 r. — maj zwycięstwa — zakwitł nad Berlinem czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami.

(B.W.)

Zbiory biblioteczne Uniwersytetu Jagiellońskiego liczą ponad 2,5 mln woluminów, z tego 1 mln 700 tys. posiada Biblioteka Jagiellońska a pozostałe znajdują się w bibliotekach instytucyjnych.

Zbiory książek w UJ powiększają się rocznie o ok. 120 tys. woluminów. Bi-

Największa  
księżnica  
Krakowa

Biblioteka Jagiellońska o-  
trzymuje książki kilku dro-  
gami: wszystkie polskie  
wydawnictwa przekazują  
jej obowiązkowo po je-  
dnym egzemplarzu każdej  
pozycji, biblioteka zakupu-  
je książki, otrzymuje tytu-  
łem wymiany a także w  
formie darów.

Np. w roku ubiegłym  
zbiory BJ wzbogaciły się o  
11 tys. woluminów podaro-  
wanych jej przez instytucje  
i osoby prywatne.



# Z krakowskiej szkoły - plejada znakomitości polskiego aktorstwa

Z tych niezwykłych, jeszcze nie uładowanych, ale na swój sposób romantycznych lat wybierzmy zjawisko, które trwa właściwie do dziś. To zjawisko nazwałabym, w wielkim skrócie — krakowskim aktorstwem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że od chwili wyzwolenia Kraków był i jest miastem „hodującym” i dostarczającym polskiej scenie artystów znakomitych.

## TRZY MIESIĄCE I TRZY STUDIA

Jedne, zupełnie niezniszczalne, duże polskie miasto stało się po wojnie Mekką luminarzy naszej kultury. Nie tylko azylem — miejscem, gdzie po latach przymusowego ograniczenia aktywności mogli w końcu działać, realizować swe plany, tworzyć. W ciągu trzech miesięcy powstają w Krakowie trzy instytucje kulturalne, od-

Gdy sięgamy do niezbyt zresztą licznych, wspomnień dotyczących dwu pierwszych powojennych lat Krakowa odnosimy nieodparte wrażenie, że był to prawdziwy złoty okres krakowskiej kultury.

Jeśli bowiem szukać źródeł i początków jakże licznych osiągnięć kulturalnych miasta w całym powojennym 30-leciu, to szukać ich trzeba właśnie w tamtych dniach, w tamtych ludziach. Czas ten nie jest dość odległy, aby znaleźć świadectwo w naukowych opracowaniach, na tyle jednak daleki, aby niejedno zatario się w pamięci, zawieruszyło, czeka na swych kronikarzy. Czekają na nich przede wszystkim okres odradzania się instytucji kulturalnych, okres niezwykle żywiołowego i burzliwego tworzenia nowej kultury. Warto chyba zająć się owym czasem, tym bardziej, że miał on niepowtarzalny urok, że wszystko co wówczas działo się w Krakowie działo się w atmosferze, której po prostu można zazdrościć ludziom, którym danym było przeżyć te pierwsze, piękne powojenne lata.

grywające niezwykle rolę w odbudowie polskiego życia teatralnego. W marcu Jerzy Ronald Bujański, pierwszy dyrektor Teatru Starego tworzy przy nim Studio aktorskie. W kwietniu powstaje Studio dramatyczne Iwo Galla, które znajduje lokal przy ul. Warszawskiej 5, w maju Karol Frycz uruchamia Studio aktorskie przy Teatrze im. Słowackiego.

Trzy szkoły — trzy legendy, nazwiska, znakomitych pedagogów, nazwiska znakomitych uczniów, początki krakowskiej PWST — szkoły, która przez następane lata, aż do dziś miała kontynuować chlubne tradycje tych trzech aktorskich pepiniar.

## POCZET WSPANIAŁYCH

Do pierwszej w Odrodzonej Polsce szkoły aktorskiej — Studia przy Teatrze Starym zgłosiło się 400 kandydatów! Członkowie komisji kwalifikacyjnych tak wspominają pierwszy „egzamin wstępny”:

„Byłem w komisji w parze z Andrzejem Pronaszko — pisał Tadeusz KUDLIŃSKI — oceniliśmy wyniki jak inni — na oko, a jak się okazało wcale trafnie. Gdyż z tego naboru można by dziś wymienić niejedną z aktorskich znakomitości. Dla przykładu: Tadeusz Łomnicki, Adam Mularczyk, Halina Mikołajowska, Andrzej Szczepkowski, Stanisław Zaczek, Marian Cebulski, Anna Lutostawska, Wiktor Sadecki, Marta Stebnicka. Ze scenografów: Ali Bunsch, Andrzej Cybulski, Tadeusz Kantor, Kazimierz Mikulski, z reżyserów: Irena Babel, Krystyna Skuszanka, Zofia Weisówna”.

W Studio przy Teatrze im. Słowackiego rozpoczęli swe artystyczne kariery Gustaw Holoubek, Halina Gryglaszewska, Aleksandra Słaska, Tadeusz Bartosik, Jerzy Nowak.

W zajęciach Studia Iwo Galla uczestniczyli m. in. Maciej Maciejewski, Wanda Laskowska, Barbara Krafftówna, Henryk Tomaszewski, Renata Kossobudzka, Mieczysław Górkiewicz, Bronisław Pawlik, Kazimierz Dejmeke.

## TEATR OTWARTY

Ważne jest jednak to, że młodzi, utalentowani artyści nie tylko zdobywali w Krakowie wiedzę, ale też mogli próbować swych sił na scenie. Tak się bowiem składa,

że krakowskie teatry, jak chyba żadne inne w Polsce, zawsze otwarte były dla młodych adeptów sztuki, stwarzały im możliwości dobrego startu, wręcz na nich stawiały. Dlatego może właśnie tu, w Krakowie byliśmy świadkami narodzin niejednego wielkiego talentu aktorskiego. Oczywiście działo się tak dlatego, że nie zaprzepaszczone dorobku pierwszych szkół aktorskich, że w ciągu kolejnych lat krakowska PWST zdobyła sobie wyjątkową pozycję.

O szkole najlepiej świadczą uczniowie. Przytoczę tu ich, niepełną oczywiście listę — te nazwiska wystawiają najlepsze świadectwo tej uczelni: Antoni Słociński, Jerzy Jarocki, Jerzy Goliński, Zbigniew Cybulski, Leszek Herdegen, Bogumił Kobiela, Kalina Jedrusik, Izabela Olszewska, Jerzy Grotowski, Zofia Kucówna, Irena Jun, Ewa Wawrzon, Antoni Pszonik, Wojciech Zietarski, Anna Polony, Marek Walczewski, Maciej Prus, Jerzy Bińczycki, Maria Komorowska, Ewa Krzyżewska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Krystyna Mikołajewska, Jan Nowicki, Anna Seniuk, Paweł Galia, Ewa Demarezyk, Olgierd Łukaszewicz, Wojciech Pszonik, Krzysztof Jasiński, Jerzy Trela, Grażyna Barszczewska i wielu, wielu innych stanowiących czołówkę polskiego aktorstwa.

## ŻAL I SATYSFAKcja

Nieraz ze sporym żalem mówimy o tym, że najlepsi nasi aktorzy, reżyserzy, scenografowie emigrują z Krakowa. Nieraz rzeczywiście naprawdę żal. Z drugiej jednak strony — cicha dumna, że właśnie tu rozpoczęli swe kariery, że właśnie to miasto było przez prawie 30 lat i jest nadal „wylegarnią” wielkich artystycznych osobowości. Jest to satysfakcja, której chyba można nam zazdrościć.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Niedziela XI

Napisał był kiedyś w „Twórczości” Andrzej Kijowski kilka złych słów pod adresem prozy Tadeusza Nowaka — że jako nadmierne upoetyzowana nie ma szans na przetrwanie, na poważne świadectwo naszych czasów. Że ta szczególna poetycko-prozatorska hybryda, usiłując obie sroki tupać za ogon, gubi wartości jednej i drugiej odnogi literatury: udostawnia, banalizuje ulotne, kruche piękno metafor — i jednocześnie odziera „naga” prostotę prozy z konkretem, faktem, „namacalnością”. Poezja, wedle tej koncepcji, to literatura niezobowiązująca społecznie, jej język z natury rzeczy jest dowolnie wybierany przez twórcę, podobnie interpretacja realnej rzeczywistości, nie znająca granicy między faktami a fantazją. Proza — odwrotnie — spełnia rolę swoistego notatnika epoki, będzie o tyle ważna, o ile zaświadczy prawdziwie o świecie realnym, dostojnym, z jego wydarzeniami wielkimi i małymi, z ujawnianiem zarówno przemian ustroju, jak cen mięsa, jarzyn, biletów tramwajowych. Ale warunek jest taki: żeby właśnie nie „uciekała” w poezję, żeby nie zastanawiała się przed brudem świata czystością i pięknem słów.

Co masz na myśli?

## Pożegnanie dzieciństwa

Oczywiście wiele z powyższych stwierdzeń to tylko wnioski wyciągnięte z sugestii Kijowskiego; świetny krytyk miałby mi może za złe niektóre z nich. Usiłowałem jednak doprowadzić do końca parę z jego myśli, a że mogą się one w tym kształcie okazać trudne do utrzymania, biorę za to tylko część odpowiedzialności.

Odmawiając Nowakowi jego prozy nie brał uszakże Kijowski pod uwagę jednego, bardzo chyba ważnego aspektu każdej twórczości literackiej: że zarówno poezja, jak „upoetyzowana proza” zaświadcza prawdę o epoce o tyle, o ile mówią prawdę o ich autorach. Czytając Nowaka dowiemy się więcej o duchowych i intelektualnych przemianach w mentalności powojennego chłopca polskiego niż z wielu „realistycznych” powieści i dokumentów (jeśli takowe — z niewielkimi wyjątkami — w ogóle się znajdują). Wprowadzając do swoich książek

całą chłopską, wiejską mitologię i mistykę, fantazję i słowną stylizację, jest w tym właśnie najprawdziwszy: bo to jego, Nowaka, świat wyobraźni, bo to jego — Nowakowy język, który tyle zachował z wiejskości, co sam autor — wspomnienie, tęsknota, mity dzieciństwa.

Jest to proza pisana przez „byłego” chłopca, który nie udaje, że na co dzień nadal posługuje się gwara, że myśli jak jego kmiotkowie-bogaterowie, że wieś współczesna z jej problemami jest nadal jego jedynym żywiołem. Za taką właśnie szczerość, kokieterijne stylizacje na własne pochodzenie, na tę dawno porzuconą — z własnego wyboru — chłopską siersierzę i gnojną rzucal na niektórych pisarzy w swoich przedwojennych reensjach anatemę Witolda Gombrowicza. Nowak nie udaje, że mógłby napisać „realistyczną” powieść o wsi polskiej, ale mu się nie chce, bo woli techać czytelników

i krytyków pięknościami fraz poetyckich. Rzeczywiście, jego poezja i proza są do siebie bardzo podobne, niemal identyczne. Ale to dowodzi szczególnej spójności wyobraźni, jej specyfiki, sposobu oceny i opisu świata. Mitologizacja przeszłości, dzieciństwa, wszechobecna w prozie Nowakowej, ma przecież uzasadnienie dodatkowe w psychologii: rze- czywiście każdy z nas mitologizuje przeszłość...

Nie wiem poza tym, czy Tadeusz Nowak z Kijowskimi, i mnie nie zrobi niedużo kawału najlepszego: pisząc właśnie „prawdziwą, realistyczną” powieść z naszej współczesności. Bo ostatnią książką, właśnie co wydana, zatytułowaną „Dwunastu”, przekroczył zaciężany krąg przedwojennego dzieciństwa, także barmięcej stylizacji. Akcja jej toczy się w latach kultu Józefa Wissarionowicza, kołczy tym, jak dwunastu przyjaciół z jednej wsi dostaje się na studia w Krakowie. Coraz cieplej, coraz bliżej, laża rok chłopcy skończą studia, pójda do pracy, jeden zostanie pisarzem... Chciałbym, żeby ten kawał udał się Nowakowi.

TADEUSZ NYCZEK

Tadeusz Nowak. Dwunastu. Wyd. Lit., Kraków 1974.

# Och, te czasy co roku w innym stylu — to „simona”, to „hula-hop”

Usiadłyśmy na dwóch „jambnikach”, każda z filiżanką kawy w ręce, ściszyłam telewizor i spojrzałam na nowe buciki starej znajomej.  
— Wiesz — powiedziałam bez żadnej złośliwości — przypominają mi rok 46, może siódmy, drewniak, koturn i te rzemyki. Zanim zdążyła odpowiedzieć, że nie pamięta tych czasów, gdyż jako dziecko była leczona penicyliną (było to nasze ulubione powiedzenie, mające świadczyć o młodym wieku), zagadnęłam:  
— W czym powitałaś wolność?  
— Jak Scarlett z „Przemienię z wiatrem” — w ciemnozielonej aksamitnej kurtce ze starej portjery, takiej trzywierzciowej, nie portjerze lecz kurtce, dodała.  
— Ja też w ciemnozielonym, ufarbowanym kocu. Ciepły był,

piej pasowały do bombek, a ja z kolei — choć z przyjemnością patrzyłam na bombki, specjalnie te na sztywnych halkach, zawsze wolałam styl „na worek”. Na „H”, nie znosiłam natomiast stylu na „A”.  
— Okropnie pędzisz przez lata, przecież coś tam jeszcze było po drodze. Styl na ruską dziewczeczkę i na Juliette Greco, bo przecież pojawiły się już „małe czarne”. Ten rosyjski sposób noszenia chustek na głowę był bardzo praktyczny i przetrwał długie lata. Ciepły i twarzowy. I fryzura nie niszczyła się. Zaraz, jak to czesałyśmy się w trzydziestolecie?  
— Zapamiętałam „simone”, „koński ogon”, „zirytowaną świnkę”, „piorun w szczyplorok”, no a potem „topielice”. Ale my tu cały czas o kobietach, a przecież byli także mężczyźni. To oni nosili fryzury a la „każy kuper”. A te ich dżolerskie wdzianka, ta moda bikiniarska. Nie wiadomo było czy się śmiać czy płakać. Na szczęście nie trwało to zbyt długo.  
— Wiesz, rzekła przyjaciółka — niedawno znów oglądałam film „Zakazane piosenki”, ileż to melodii przewinęło się przez te lata. Którą typujesz na piosenkę 30-lecia?

— „Ptaszka” — to była dla mnie najpiękniejsza piosenka, wraz z „Kukuleczką” śpiewał ją cały świat. Ale także te w rodzaju „Pójdę na stare miasto”, „Wio koniku”, zresztą w każdym roku było kilka wartych zapamiętania. Nawet Zylska ze swoim „Szewczykiem” czy „Piotrusiem”. Jeśli zaś mowa o piosenkarce 30-lecia to dla mnie pozostała nią Ewa Demarczyk i jej „Grande walse brillante” do słów Tuwima. Zawsze, od nowa robi wrażenie. To nie to co przemodne kiedyś „Kasztań” czy „Zachodni wiatr”, po których śladu nie zostało. Tak jak po modnych kiedyś zabawach w rodzaju „hula-hop” czy „klik-klak” i im podobnych.  
— No właśnie, w co myśmę się właściwie bawili przez te trzydzieści lat? Cośmy tańczyli? Swinga, bougi-wobgi, rocka, cha-cha, madisona, charlestona...  
— Wiesz, wydaje mi się, że w pierwszym okresie po wojnie umieliśmy się naprawdę wspaniale bawić. Do dziś dnia wspominam zabawy na placu św. Ducha czy placu Szczepańskim.

**T**ak, to był świat w zupełnie innym stylu. Do ślubu przychodziło się nieraz wprost przedwojenny, służył mi przez ładnych kilka lat. Na nogach — oczywiście kapce, prawdziwe, góralskie, przemakali przy każdej odwilży, na głowie kołnierz. Urodno to nie było, ale kto zwracał uwagę na urodę. Ważniejszy był chleb, ta ciemna, ciemnego, gliniastego, z takim triumfem przynoszona do domu przez każdego pracującego.  
Uczyłam duży skok w czasie.  
— Wiesz na przestrzeni lat z bucików najbardziej podobają mi się szpilki, noga najzgrabniej wyglądała, choć chodzenie w nich po krakowskich brukach było nie lada wyczynem.  
— Nigdy nie nosiłam szpilek — odrzekła moja przyjaciółka. Przepadałam za trumniakami i do dziś chętnie kupuję pantofle w tym stylu.  
— No tak, trumniaki naj-



z budowy, czasem w kufajkach i zabłoconych po cholewy gumiakach, bo już budowało się Nową Hutę i chętnie dawało się wszystkim do zrozumienia, że jest się budowniczym. O murarzach śpiewała cała Polska, wszystkie oczy były na nich zwrócone. A ileż to dowcipów powstało na ich temat?

Szkoda, że nikt zapewne nie zadał sobie trudu, aby historię tych trzydziestu lat, nie tę przez duże „H”, lecz tę utkaną z codziennych, najzwyczajniejszych spraw, spisać i na wieczną rzecz pamiętkę przechować, by młodsze pokolenia wiedziały jakie to były zabawy, zwyczaje i obyczaje w owe lata.

**A** może jednak ktoś to wszystko spisuje, utrwała, uwiecznia?

MARIA KWIATKOWSKA



Doc. dr inż. Ryszard Geyer

Fot. J. Rubiś

## Drukarz Manifestu

**T**rzy jubileusze obchodził w br. człowiek, który 30 lat temu składał drukiem pierwszy tekst Manifestu PKWN. 50 rok życia, 35-lecie pracy w drukarstwie i oczywiście 30-lecie jego pracy przy Manifestcie.

Mijające lata urealniły w praktyce słowa tekstu — mówi dziś wspominając warunki, w jakich powstawał ten historyczny druk. Niewielka drukarenka chełmska „Zwierciadło” nie była przygotowana do edycji plakatów — nie posiadała odpowiednich zestawów czcionek, papieru, maszyny drukarską uruchamiać ręcznie.

Pamiętam — mówi — jak byłem wzruszony, kiedy następnego dnia słuchałem mego tekstu, który odczytywano na zgromadzeniu społeczeństwa miasta. Manifest PKWN — mówi Zajczkowski — wycisnął trwały ślad nie tylko na życiu kraju. Miał swój wpływ na życie całego społeczeństwa, które stworzył perspektywę awansu.

Spośród czwórki dzieł tylko jeden syn poszedł w ślady ojca podejmując pracę w chełmskiej drukarni. Składa druki, afisze, ogłoszenia o codziennym życiu swego miasta, z którym się związał na stałe. Miasta, które swym burzliwym powojennym rozwojem zdynamizowało też życie jego mieszkańców. Miasta, które w marzeniach chciałby widzieć jeszcze bardziej zielone i rozbudowane. Starszy syn zdobył oficerskie szlify. Dwie młodsze córki chodzą jeszcze do szkoły.

## Wspomina budowniczy Huty im. Lenina

# Były gorące, bardzo gorące dni i świadomość tworzenia imponującego dzieła

**-R**OK 1952 był chyba najbardziej gorący. Ciężki i denerwujący. Warunki bytowe na budowie co najmniej trudne. Przenikliwy wszędzie woiskający się pył — gdy suchło, a gdy padało — błoto wlewało się za cholewy butów. Brak kiosków z żywnością, stołówka wprawdzie duża, ale tylko jedna, w dodatku po południu już nieczynna, hotele robotnicze w barakach — przepelnione, junaicy, „Służba Polsce” zakwaterowani pod namiotami. W dodatku w kierownictwie budowy przeżywalimy wielkie, ciągłe zdenerwowanie. Wiązało się ono z permanentnym niewykonaniem miesięcznych zadań. W konsekwencji — nie było premii. A brak premii, stanowiącej znaczną część wynagrodzenia, powodował ucieczkę

— Gorące dni, gdy budowałem Hutę im. Lenina? Tylko dni? Było ich wiele, bardzo wiele, przechodziły w tygodnie, niekiedy w długie miesiące, które nam budowniczym Kombinatowi wydawały się wówczas tak krótkie, nawet za krótkie...  
Doc. dr inż. RYSZARD GEYER dziś pracownik naukowy Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego a przez prawie 12 lat dyrektor techniczny Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — podchodzi do okna, zapada długa cisza...

na inne, premiiowane, budowy. **NAPIĘCIE NERWÓW** doprowadzało wręcz do niezwykłych nawet sytuacji. Tak na przykład pamiętam odprawę kierowników zarządów budujących poszczególne wydziały huty, na której ówczesny naczelny dyrektor budowy mgr inż. W. Wirski wróciwszy świeżo z Warszawy, gdzie w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego, był rugany za kolejne niewykonanie pla-

nu miesięcznego. Zmęczony i solidnie podenerwowany — rugał z kolei swoich najbliższych współpracowników. I właśnie wtedy, zamiast zwyczajnej, w takich razach szarpajny słownej, cała ta gromada zahartowanych, twardych ludzi — rozszalała się.  
„Pan to ma dobrze — mówili do W. Wirskiego — wprawdzie musi się Pan nasłuchać od kierownictwa, ale może Pan sobie to odbić na nas. A co my mamy zrobić? Przecież wie Pan dobrze, że my chcemy tę hutę zbudować. Ale my nie możemy już swoich współpracowników i podwładnych rugać. My im musimy wyznaczać rzeczowe, konkretne i realne zadania, określać potrzebne do wykonania tych zadań środki i te środki musimy dać na budowę. Samym „pohukiwaniem” więcej roboty się nie zrobi. Nie trzeba więc nas poganiać, a trzeba pomóc.” Od słowa do słowa — ku własnemu wielkiemu zdziwieniu — rozszalili się wszyscy do łez.

**CO NAS JEDNAK** trzymało na tej budowie? Myślę, że to samo co nie pozwalało nam opuścić jej i później w następnych, innych już, lecz także bardzo trudnych latach. Świadomość bezpośredniego, osobistego, skutecznego udziału w realizacji imponującego dzieła. Świadomość przeżywania wielkiej przygody związanej z ciągłym, bezustannym wysiłkiem, z ciągłą walką z przeciwnościami i wielkim napięciem woli i nerwów. Ta budowa działała na nas jak narkotyk — często też mówiliśmy o niej — haszysz. Codziennie od nowa poznawaliśmy urzekający smak trafnych decyzji, słusznych rozwiązań skutecznych metod działania, które

musieliśmy sami wymyślać, opracować i dopracować. Każde działanie było nowatorskie, tym ciekawsze i tym bardziej frapujące, że pozbawione wzorców. Ale z początku również często a może i częściej poznawaliśmy gorzki smak niekompetencji, bezsilności, pożałek.

Wielką naszą sympatię zdobył w tym czasie radziecki ekspert, doradca Ministerstwa Przemysłowego Budownictwa oraz dyrektora budowy HiL — inż. M. Demakow. Jedynym wówczas na naszej budowie cz. wiek, który taką rolę już budował.

Kiedyś zdarzył się na budowie stalowni przykry incydent. Jeden z naszych inżynierów — nie z tych młodych i nieodświadczonych, ale właśnie „rep” — kierownik budowy magazynów materiałów sypkich, nie dopatrywał betonowania fundamentów. Szalunek zrobił nieszczelny, z betonu wyciekło mleczko, został żwir i po rozszalowaniu pokazały się tzw. raki. Brakorobstwo.

Gromiono, zapowiadano sankcje karne w razie gdyby to się jeszcze miało powtórzyć. Każdy kto zbierał głos odciął się i potępiał. Wtedy to sekretarz KW Jerzy Pryma powiedział: „Ale myśmy jeszcze dotąd nie usłyszeli co sądzi o tym zdarzeniu towarzyszy Demakow”. Wszyscy zamilkli, a Demakow odparł: „No cóż, trzeba te fundamenty zatorkretować i będą służyć. Zycze, żeby nie było większych kłopotów od tego”. I taka właśnie spokojna decyzja potrafiła z miejsca rozładować sytuację.

**NIEJEDEN** jeszcze raz stanął przed nami podobny problem chociażby wtedy, gdyśmy... Ale może dajmy już spokój wspomnieniom, jeszcze trochę, a zachęci to mnie do napisania pamiętnika z gorących dni i sytuacji — widziałyśmy okiem osoby zwanej dyrektorem technicznym. A zresztą może jednak byłoby to ciekawe?!

Zanotowała:

DANUTA PAWŁOWSKA



To już zdjęcie archiwalne z początku lat 60-tych budowy Huty im. Lenina. Inżynier Ryszard Geyer (pierwszy z prawej) w trakcie uzgadniania harmonogramu robót z inżynierami T. Franczakiem i M. Jelsakowem — ekspertem radzieckim oraz St. Grzywaczem.

Źdaj. O. LINK

## Drzewa do wynajęcia

**D**wa młodzi mieszkańcy Kalifornii stworzyli nową „placówkę usługową” — Służbę Wynajmu Drzew. W zależności od wynajmowanego obiektu, opłata roczna waha się w granicach 25—150 dolarów.  
Za sumę tę można wynająć drzewo, rosnące w publicznym parku. Zawarcie transakcji uprawnia do podziwiania go kwitnącego, zbierania części jego owoców, wspinania się na gałęzie i urządzania pikników w cieniu korony. W zamian za to dzierżawca atacza drzewo opieką, dba o nie, pielęgnuje, chroni przed zniszczeniem.  
Czy znajdzie się wielu chętnych do zawarcia transakcji — pokaże przyszłość.

# Uroczystość nad Rabą

## Nowe, krakowskie wodociągi oddane do technologicznego rozruchu

**D** otrzymali słowa wszyscy zaangażowani w wielkim procesie budowy nowych wodociągów dla Krakowa, przekazując je do rozruchu technologicznego na 18 miesięcy przed terminem. Przypomnijmy, iż projekt nowych wodociągów powstał w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, generalnie wykonawstwo powierzono „Hydrobudowie-2”, z którą współdziałały inne przedsiębiorstwa specjalistyczne, na czele z Krak. Przedsiębiorstwem Robot Inżynierskich oraz krakowskim „Instalem” i „Elektromontażem”. Funkcję inwestora pełnił przyszły użytkownik, a mianowicie MPWiK oraz DIM-II.

W związku z zakończeniem prac, na nowe ujęcie wody na Rabinie przybyli: wiceminister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Z. Drozd, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — J. Klasa, prezydent m. Krakowa — J. Pękala, II sekretarz KW, przewodniczący RN m. Krakowa — A. Czyż, wicewójewoda krakowski — J. Wróblewski, Meldunek o gotowości urządzeń do pełnego, kompleksowego rozruchu złożył dyr. nac. „Hydrobudowy-2” mgr inż. W. Ścierański. Następnie w pobliższej stacji pomp, gdzie dyżur pełnił kierownik ujęcia, z sekcji rozruchu i nadzoru technologicznego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — J. Janiszewski — nastąpiło jej uroczyste uruchomienie. Aktu tego dokonał I sekretarz KW — J. Klasa.

Goście w towarzystwie budowniczych udali się następnie do zakładu uzdatniania wody, gdzie I sekretarz KW — J. Klasa, prezydent m. Krakowa — J. Pękala złożyli serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej życiowej inwestycji dla miasta. Wiceminister Z. Drozd podkreślił, iż otrzymuje ono najpiękniejszy i najnowocześniejszy obiekt gospodarki komunalnej w kraju, o najnowocześniejszych rozwiązaniach technicznych i technologicznych, mogący służyć za wzór dla projektowania, realizowania i wyposażania innych tego typu inwestycji.

Najbardziej zasłużonym ludziom, którzy przyczynili się do realizacji nowych wodociągów, przyznane zostały wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże

Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: M. Bronicki, J. Chamuczynski, K. Chmura, inż. L. Gutwiński, A. Kleszcz, inż. Z. Lempart, L. Stabrawa, H. Szerszeń. Wręczono ponadto licznym pracownikom Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, jak też Odznaki „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”.

Specjalne listy gratulacyjne za szczególne zasługi od ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska wręczone zostały dyr. nac. Biura Projektów Budownictwa Komunalnego mgr inż. B. Sliwie oraz dyr. nac. „Hydrobudowy-2” mgr inż. W. Ścierańskiemu.

Po okresie rozruchu, zgodnie z dalszymi zobowiązaniami realizatorów nowych wodociągów, pierwsza woda z Raby (przystosowana do użycia) ma znaleźć się w sieci miejskiej już we wrześniu br. (bp)

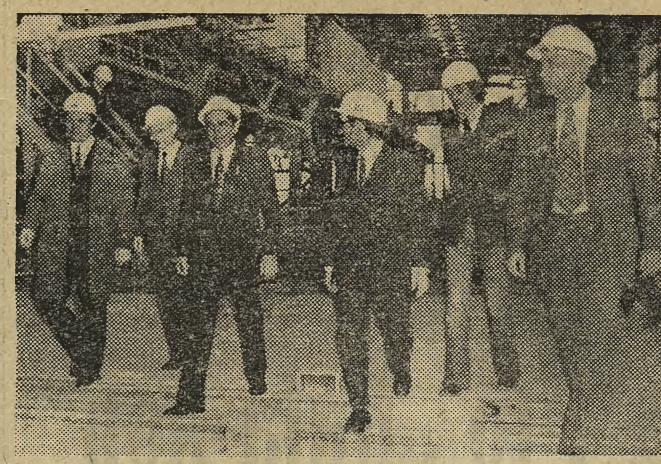
Generalnym realizatorem był „Budostal-2”, z którym współpracowały krakowski „Mostostal”, nowohucki „Elektromontaż”, „Piece Przemysłowe” i wiele innych przedsiębiorstw. Całość przedsięwzięcia miała być gotowa z końcem grudnia br. Załogi zadeklarowały skrócenie tego terminu do 20 września br. Następnie padło nowe zobowiązanie: sfinalizowania budowy i rozpoczęcia eksploatacji jednego z nowych pieców węglanych przed Lipcowym Świętem.

I oto wczoraj w godzinach popołudniowych olbrzymia suwnica kleszczowa podała pierwsze wielkie stalowe wlewki do głębokiego pieca, opalanego potężnymi palnikami gazowymi. Po pełnym załadunku pieca, w którym temperatura sięgnęła 1,3 tys. st. C, został zamknięty. Proces nagrzewania wlewek trwa 18 godzin. Tak więc, gdy nasi Czytelnicy otrzymują dzisiejszy numer „Echa” wlewki

z nowo oddanego pieca wędrują już na walcarkę. Po przewalcowaniu w postaci słabów (płaskich kęsisk) odejdą do dalszej przeróbki. Realizacja II etapu budowy walcowni slabinga umożliwi w efekcie zwiększenie produkcji stali, na którą czeka wiele gałęzi naszej gospodarki, a przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, motoryzacja, stocznie, fabryki metalowe.

W uroczystości załadunku nowego pieca pierwszym wspaniałym uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa. Meldunek o przedterminowym wykonaniu zadania złożył dyr. nac. „Budostalu-2” mgr inż. Z. Ślusarek.

Dzięki przyspieszeniu wykonania II etapu budowy walcowni slabinga HiL nasza gospodarka uzyska dodatkową produkcję o wartości 1,3 mld zł. (bp)



Goście uczestniczący w oddaniu do eksploatacji rozbudowanych obiektów i urządzeń walcowni slabinga HiL wespół z budowniczymi i hutnikami zwiedzają nową inwestycję. Fot. LECH KLECZEK

# Radzieccy kosmonauci szczęśliwie zakończyli lot

Kosmonauci Paweł Popowicz i Jurij Artiuchin wylądowali w wyznaczonym rejonie ZSRR, w pobliżu miasta Dżekazganu w Kazachstanie. 15-dobowy program badań na pokładzie stacji naukowej „Salut-3” został całkowicie wykonany. Po operacji rozłączenia statek kosmiczny „Sojuz-14” i stacja „Salut-3” kontynuowały lot oddzielnie, po czym „Sojuz” wylądował. Sterowana automatycznie stacja kontynuuje lot. Stan zdrowia kosmonautów jest dobry.

# Dzięki rozbudowie obiektów i urządzeń poważnie wzrosły możliwości produkcyjne walcowni slabinga Huty im. Lenina

**P** rzed 2 laty podjęto w Hucie im. Lenina II etap budowy walcowni slabinga. Proces ten obejmował budowę kilku dużych hal, o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych oraz montaż dwu kolejnych (obok siedmiu już istniejących) pieców węglanych, jak też obiektów gospodarki energetycznej, wodnej i transportowej.

Generalnym realizatorem był „Budostal-2”, z którym współpracowały krakowski „Mostostal”, nowohucki „Elektromontaż”, „Piece Przemysłowe” i wiele innych przedsiębiorstw. Całość przedsięwzięcia miała być gotowa z końcem grudnia br. Załogi zadeklarowały skrócenie tego terminu do 20 września br. Następnie padło nowe zobowiązanie: sfinalizowania budowy i rozpoczęcia eksploatacji jednego z nowych pieców węglanych przed Lipcowym Świętem.

I oto wczoraj w godzinach

popołudniowych olbrzymia suwnica kleszczowa podała pierwsze wielkie stalowe wlewki do głębokiego pieca, opalanego potężnymi palnikami gazowymi. Po pełnym załadunku pieca, w którym temperatura sięgnęła 1,3 tys. st. C, został zamknięty. Proces nagrzewania wlewek trwa 18 godzin. Tak więc, gdy nasi Czytelnicy otrzymują dzisiejszy numer „Echa” wlewki

## Oddanie zakopianki i wiaduktu w Opatkowicach

22 lipca br. o godz. 8 zostanie oddana do ruchu kolejowego ulica Zakopiańska i wiadukt drogowy w Opatkowicach. W związku z otwarciem ul. Zakopiańskiej wprowadza się następujące zmiany w komunikacji tramwajowej i autobusowej:

- likwiduje się linię autobusową nr 180
- linię 135 ze Zbydniowic i 101 z Soboniowic kieruje się przez ul. Zakopiańską do Matecznego
- trasę linii 141 skraca się cząskowo do Borku Fałęckiego
- linię 101 bis przywraca się na trasę Swoszowice — Borek Fał. — Lagiewniki, zmieniając numer linii na 161
- wydłuża się linię pospieszną „D” z Lagiewnik do Borku oraz z Kleparza do Krowodrzy
- likwiduje się linię 140
- uruchamia się linię 144 na trasie: Krowodrza — Krowoderskich Zuchów — Makowskiego — Stachlewicza — Wrocławska — Mazowiecka — al. Inwalidów — Czarnowiejska — Szujskiego
- wydłuża się linię 130 z Dworca Gł. ulicami Westerplatte — Waryńskiego — Stradom — Krakowska — pl. Wolnica — Wawrzyńca.
- przydziela się drugi autobus do obsługi linii 134
- wydłuża się linie traw. 8 i 11 z Lagiewnik do Borku Fał.

z nowo oddanego pieca wędrują już na walcarkę. Po przewalcowaniu w postaci słabów (płaskich kęsisk) odejdą do dalszej przeróbki. Realizacja II etapu budowy walcowni slabinga umożliwi w efekcie zwiększenie produkcji stali, na którą czeka wiele gałęzi naszej gospodarki, a przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, motoryzacja, stocznie, fabryki metalowe.

## Prokuratorzy udzielają wyjaśnień

W związku ze stosowaniem ustawy o amnestii z dn. 16 lipca 1974 r. wyjaśnień i informacji udzielać będą prokuratorzy w budynku Prokuratury Wojewódzkiej, Kraków ul. Mosiężnica 2 w godz. 8-15.15 — w pokoju 402 tel. 259-60 wewn. 314; w godz. 15.15-18 w pok. 339 tel. 537-19. Ponadto wszelkimi informacjami dotyczącymi stosowania wspomnianej ustawy służyć będą prokuratorzy we wszystkich prokuraturach dzielnic oraz prokuraturach powiatowych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 1974 r. zmarł

**prof. dr Ignacy Zarębski**  
członek Prezydium i przewodniczący Rady Naukowej Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie, członek Rady Naukowej ZG TWP, wieloletni działacz naszego Towarzystwa, wyróżniony Złotą Odznaką TWP „Zasłużony Popularyzator Wiedzy”.  
**PREZYDIUM ZG TWP  
PREZYDIUM  
I PRACOWNICY ZW TWP  
W KRAKOWIE**

S. t. p.  
**Ignacy Futro**  
najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś, po długiej chorobie zmarł w Krakowie dnia 13 lipca 1974 r., w wieku 64 lat.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 lipca o godz. 14.30, na cmentarzu Podgórskim — o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu  
żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 3506.  
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1

## Przypominamy:

# Polska i Świat

23-28 VII — Oficjalna wizyta przyjaźni delegacji Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW z premierem Pham Van Dongiem w Polsce.

9-11 VIII — Wizyta w Polsce premiera WRL J. Focka.

4-13 IX — Obrady zwolanej z inicjatywy Polski, międzynarodowej konferencji dyplomatycznej państw bałtyckich w Gdańsku. Podpisano konwencję o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów Morza Bałtyckiego.

3 XI — W odpowiedzi na propozycję sekretarza generalnego ONZ, Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL podjęły decyzję o skierowaniu jednostki Wojska Polskiego do Doraźnych Sił Zbrojnych NZ na Bliskim Wschodzie (UNEF), które rozdzieliły wojska egipskie i izraelskie.

12-16 XI — Oficjalna wizyta w Polsce delegacji partyjno-rządowej Ludowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC BPK i przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorem Żiwkowem.

19-22 XI — Oficjalna wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii. Podpisano „Deklarację o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy” oraz „Układ wieloletni o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej”.

10-13 XII — Oficjalna wizyta w Polsce premiera Jugosławii Dżemala Bijedića.

17-19 XII — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył przyjacielską wizytę w Moskwie.

## 1974 r.

2-3 I — Przyjaźni wizyta w Polsce przewodniczącego Rady Ministrów NRD Horsta Sindermanna.

7-11 II — Oficjalna wizyta w Polsce delegacji rządowej Libii pod kierownictwem premiera LRA mjr Abd as-Salam Dżalluda. Podpisano umowę o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

11-14 III — Oficjalna wizyta w Polsce delegacji partyjno-rządowej CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCZ Gustavem Husakiem.

1-4 IV — Oficjalna wizyta w Polsce premiera rządu Szwecji Olofa Palme.

4 VI — Siły obserwacyjne ONZ z udziałem jednostek Wojska Polskiego rozpoczęły obsadzanie Wzgórz Golan, rozdzielając wojska izraelskie i syryjskie. (23 bm, c.d. Nauka i Kultura)

## Jak pracują urzędy pocztowe?

W dniach 20-22 lipca czynne będą w Krakowie urzędy pocztowo-telekomunikacyjne:

20 lipca — ul. Wielopole 2 (godz. 10-17), ul. Lubicz 4 (godz. 9-18). W godz. 8-15; ul. Zamoiskiego 3, 18 Stycznia 45, ul. Okólna 4, os. Willowe 28 i os. Urocz. — Nowa Huta. Korespondencja, telegramy i przesyłki ekspresowe doręczane będą w całym Krakowie.

21 lipca — czynne będą placówki pocztowe w godz. 8-11: ul. Wielopole 2, Dębowa 21, Zamoiskiego 3, Bronowicka 102, Swoszowice, Okólna 4. W godz. 9-19: os. Willowe 28 — Nowa Huta. Całą dobę ul. Lubicz 4 i os. Urocz. — Nowa Huta dla służby telekomunikacyjnej, przyjmowania przesyłek listowych, wplat i wypłat PKO.

22 lipca — czynne będą placówki pocztowe: ul. Lubicz 4 i os. Urocz. — Nowa Huta dla służby telekomunikacyjnej, przyjmowania przesyłek listowych wplat i wypłat PKO.

## BANK LUDZKICH SERC

25 i 27 bm. kolejne wycieczki

Wnosząc swój udział do Banku Ludzkich Serc, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa wspólnie z Przedsiębiorstwem „Wawel-Tourist” zorganizowały przedwczoraj pierwszą zapowiedzianą przez nas bezpłatną wycieczkę do Ojowa i Pieskowej Skaly dla indywidualnych rencistów i emerytów. Z uczestnikami wycieczki pojechała, również bezinteresownie, pilotka BPiP „Almatu” p. Aleksandra Krzymyk.

Naszych starszych wiekiem Czytelników informujemy, że 25 lipca (czwartek) odbędzie się 3-godzinny objazd otwartym autokarem po Krakowie, a 27 lipca, w sobotę — druga wycieczka do Ojowa i Pieskowej Skaly. Zbiórka w dniach wyjazdu o godz. 9 na parkingu, pl. Szezepański, przy autokarze z napisem „Wawel-Tourist”.

Blocczy, upoważniające chętnych do — również bezpłatnego — uczestniczenia w obu imprezach, wydawane będą w biurze „Wawel-Tourist” (Rynek Gł. Sukienic) dnia 23 bm. (wtorek) począwszy od godz. 12. W autokarze do Ojowa jest 50 miejsc, autokar obwozący po Krakowie dysponuje 41 miejscami i tyle właśnie osób będzie mogło w wycieczkach uczestniczyć.

O sierpniowych wycieczkach dla rencistów i emerytów napiszemy w najbliższym czasie.

## Uwaga radiosłuchacze!

ROZGŁOSNIA KRAKOWSKA Polskiego Radia nada dziś tj. 20 lipca o godz. 20.30 na falii średniej 249 metrów oraz na falii ultrakrótkiej, 68.75 MHz specjalną audycję dla uczestników lipcowych ognisk, zatytułowaną „Pieśń o ziemi naszej” w opracowaniu Wiesława Moliaka i reżyserii Romany Bobrowskiej. Nadany w poniedziałek 22 lipca o godz. 8.35 „Poranek literacko-muzyczny” będzie kroniką XXX-lecia.

## Od niedzieli...

Nadzwyższone posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych odbywały się tylko w sytuacjach wyjątkowych: kiedy istnieje realne zagrożenie pokoju światowego, spowodowane napaścią jednego państwa na drugie. Ostatni zamach stanu na Cyprze można by od biedy uznać za sprawę wewnętrzną tego kraju, i wtedy Radzie Bezpieczeństwa nie do tego. Niestety, tak nie było, zamach nosi wszelkie cechy interwencji z zewnątrz. Miał więc wszelkie podstawy delegat Cypru przy ONZ, Zenon Rosides, kiedy wezwał Radę Bezpieczeństwa do podjęcia pilnych kroków w celu przerwania ognia i przywrócenia porządku na wyspie oraz zapewnienia „niezawisłości i terytorialnej integralności Cypru”. Rada oczywiście się zebrała, ale nic nie postanowiła, jako że jej członkowie — jak to oświadczyli w czasie debaty — nie mają jeszcze pełnego rozróżnienia w sytuacji.

Sprawy mają się zaś następująco: w miniony poniedziałek we wczesnych godzinach rannych cypryjskie rozgłośnie radiowe zameldowały się swoim słuchaczom jako „Radio Helleńskiej Republiki Cypru”, po czym z miejsca rozpoczęły nadawanie marszów wojskowych.

W tym samym czasie na ulicach Nikozji trwała już strzelanina, słychać było odgłosy wy-

buchów. Gwardia Narodowa, dowodzona przez 650 oficerów greckich, przejęła władzę. Nastąpiło to w równo dwa tygodnie po tym, gdy prezydent Makarios zażądał od Aten zwolnienia ze służby w cypryjskiej Gwardii Narodowej 600 oficerów greckich, współpracujących z nielegalną organizacją wyrotową „EOKA-B”, zmierzającą do obalenia rządu cypryjskiego. Organizacja ta stworzona została przez przywódcę partyzanckiego, George Grivasa, który od zarania nie-

## Świat patrzy na Cypr

podległości Cypru dążył do polądzenia wyspy z Grecją. W styczniu Grivas co prawda zmarł, ale pozostali jego sympatycy i organizacja, wspierana przez Grecję. Jej ostoją było właśnie owych 650 oficerów, których zwolnienia domagał się Makarios. Odpowiedzią na to jego żądanie był pucz wojskowych. Przejeli oni władzę, aby — jak oświadczyli — zapobiec wojnie domowej. Tymczasem wojnie tej nie zapobiegli, ale ją wywołali.

stwa, którym drogę są pokój i wolność narodów, powinny podnieść swój głos w obronie prawowitego rządu Cypru z prezydentem Makariosem na czele, opowiedzieć się za niezwłocznym zaprzestaniem obecnej ingerencji wojskowej we wewnętrzną sprawę Cypru. Jako pierwszy krok — sugeruje oświadczenie — należy niezwłocznie spowodować wydalenie z Cypru całego greckiego personelu wojskowego”.

Co czeka Cypr? Walki na wyspie wskazują, że zwolennicy prezydenta Makariosa nie mają zamiaru kapitulować. Jest mocno wątpliwe, by zamach stanu mógł doprowadzić do formalnego przyłączenia

wyspy do Grecji. I to z kilku powodów, a między innymi choćby tylko z racji groźby konfliktu pomiędzy Turcją i Grecją, które to państwa — jak wiadomo — są członkami jednej i tej samej organizacji wojskowej znanej światu pod kryptonimem NATO.

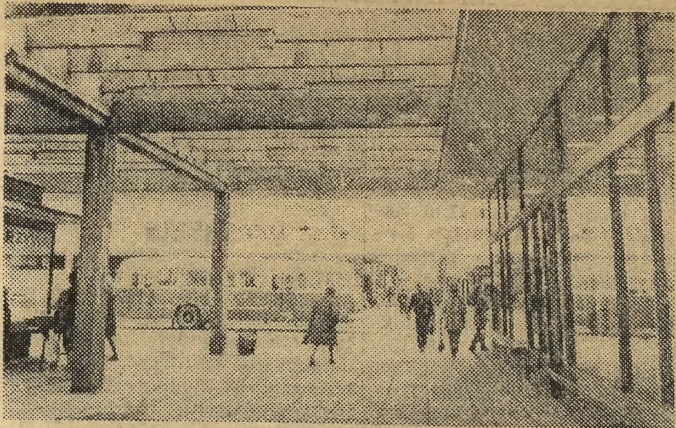
Rządy „Hellenów” (tak nazywają siebie przywódcy rebelianckiej Gwardii), mogą

więc doprowadzić tylko do podziału wyspy na turecką i grecką, lub wręcz do nowej jej kolonizacji.

Tak czy inaczej, aktualna sytuacja na Cyprze, za którą zgodnie wszyscy obarczają odpowiedzialnością rząd grecki, stanowi poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Można się zatem spodziewać, iż Rada Bezpieczeństwa podejmie w końcu odpowiednią rezolucję, potwierdzającą legalizm rządu prezydenta Makariosa oraz suwerenność i integralność terytorialną Cypru. Ostatecznie na wyspie znajdują się od 1964 roku żołnierze w niebieskich hełmach (2190) i policjanci (153) skierowani tam przez ONZ. Stanowią oni siłę, z którą powinni się liczyć nie tylko rebelianci, ale także i ci, którzy ich popierają.

Wydarzenia cypryjskie to jeszcze jeden przyczynek do spraw związanych z Europejską Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy. Być może gdyby już istniał odpowiedni dokument gwarantujący wszystkim państwom europejskim pełną niezawisłość i integralność terytorialną, potwierdzającą istniejący stan rzeczy na naszym kontynencie — Grecja nie ważyłaby się wspierać moralnie ani też materialnie puczu cypryjskiej Gwardii Narodowej. (m-tz)

...do soboty



# Osiedle XXX-lecia PRL

Wczoraj krowoderskie osiedle (na zdjęciu) przeżywało swój wielki dzień — nadania miana: Osiedla XXX-lecia PRL. Z tej okazji przybyło tu wielu honorowych gości. Witali ich gospodarze dzielnicy Krowodrza, Spółdzielni Mieszkaniowej „Krowodrza” oraz mieszkańcy.

Całe popołudnie przebiegało pod znakiem licznych imprez kulturalnych i rozrywkowych. Z widowiskiem folklorystycznym — w reżyserii Grażyny Maliszewskiej-Herzig — opartym na obrzędach towarzyszących wprowadzaniu mieszkańców do nowo wybudowanych domów, wystąpił Teatr Regionalny. Lalkonik oprowadzał gości po osiedlu. Odbył się koncert życzeń zadedykowany budowniczym osiedla. Wystąpiły zespoły muzyczne, młodzieżowe, folklorystyczne.

W godzinach wieczornych — zapłonęło wielkie ognisko. Uroczyste piosenki i przyspiewki „Szmelcaki” gorąco oklaskiwała zebrana widownia. Podczas zabawy tanecznej grał zespół młodzieżowy „Rynek Główny 7”.

(bp)

**Z OKAZJI XXX-LECIA PRL** w całym regionie krakowskim odbywają się spotkania z ludźmi dobrej roboty, akademie, wieczornice. Dziś — w sobotę o godz. 12 złożone zostaną wieńce pod pomnikiem Lenina w Nowej Hucie, na Grobie Nieznanego Żołnierza i grobach żołnierzy radzieckich pod Barbakanem. Kwiaty znajdują się też na wszystkich miejscach upamiętnionych martyrologią Polaków podczas okupacji.

# Urodziny PRL w starym nowym Krakowie

Jeszcze nigdy nie oddano naraż do użytku w naszym kraju tylu poważnych inwestycji, jeszcze nigdy bilans osiągnięć nie wypadł tak znakomicie jak obecnie.

Także i nasz region krakow-

Fragment odnowionych fasad zabytkowych kamienic w ul. Grodzkiej.

Fot. J. Rubiś



ski godnie czi Lipcowe Święto. I nam przybyło sporo wspaniałych inwestycji, dosłownie w każdej dziedzinie życia. Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich. Pisaliśmy zresztą szczegółowo o każdej z nich. Trudno także stwierdzić, które są najważniejsze.

Oto zostaje oddane do społecznego użytku ujęcie wody na rzece Rabcie — likwidujące wieloletnie problemy mieszkańców Krakowa w tej dziedzinie. Nowa arteria od Ronda Kotlarskiego do ul. Bohaterów Stalingradu, rozładuje na pewno kłopoty komunikacyjne w tym rejonie. A zmierzwiżona i unowocześniona zakopianka będzie mogła nareszcie sprostać wymogom stawianym przed tego typu drogą.

Najmłodszej dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie przybyła szkoła muzyczna, park wypoczynkowy w os. Tysiąclecia i przekazana do użytku przed planowanym terminem Walcownia Zimnej Blachy nr 2 w Hucie im. Lenina.

W nowej pięknej szacie wita Lipcowe Święto krakowskie Stare Miasto. Odwieszonym kamienicom przy Drodze Królewskiej przywrócono ich dawny urok i urodę. Zajął się też w całej krasie w blasku oryginalnej iluminacji Krakowskie Planty.

Fragment odnowionych fasad zabytkowych kamienic w ul. Grodzkiej.

Fot. J. Rubiś

# W LIPCOWE ŚWIĘTO

Na Lipcowe Święto poszczególne dzielnice Krakowa przygotowały wiele atrakcyjnych imprez: ŚRÓDMIEŚCIE 20 bm. o godz. 19 na Wałach Wiślanych na Dąbiu (k. obeliska pomordowanych mieszkańców Dąbia) rozpocznie się uroczyste ognisko, podczas którego nastąpi wręczenie odznaczeń, składanie wieńców, koncert oraz występy zespołów i aktorów. Podobne ognisko w tym samym dniu o tej s-mej porze odbędzie się na os. Wiczysta.

KROWODRZA. 22 bm. na Blokach odbędzie się pokaz Krakowskiego L.ubu Jazzy Konnej, biegi przełajowe i wiele imprez sportowych. W Mydlnikach, Olszanicy, Toniach i Witkowicach — festyny ludowe.

PODGÓRZE. 20 lipca Na Krzemionkach k. TV odbędzie się o godz. 18.30 ognisko z udziałem zespołów MDK i Szmelcaki.

21 bm. o zmroku na os. Podwawelskim i Kozłowie — filmy fab. 22 bm. na obu tych osiedlach również projekcje filmowe, a poza tym o godz. 16 w Parku Bednarskiego występy artystyczne zaś na stadionie KS Borek zawody sportowe i imprezy rozrywkowe. O godz. 18 rozpoczynają się wieczorki taneczne, zaś o 19 filmy fabularne w klubach „Kabla”, ODK Przewóz, Tęcza, w Kurdwanowie, Rybitwach, Koszuzi, Skotnikach i Tyńcu.

NOWA HUTA. W dniach 20—22. VII w godz. 17—21 na os. Złota Jesień i Nad Zalem — występy zespołów muzycznych i orkiestr. 22. VII. godz. 20 — projekcje filmów, a o 20.30 ogniska lipcowe w osiedlach Nowej Huty.

# Telewizja

## Sobota I

11.10 Pan Wołodyjowski — film fab. pol. 13.40 Święto młodości. 14.40 Żołnierze żelaznych szlaków. 15.10 Kronika. 15.40 Program aktualny. 15.45 Transm. ze spotkania przyjaźni w Katowicach. 18. Koncert z okazji otwarcia Portu Północnego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.35 Z serii „Droga” film pol. 21.40 Dziennik. 22.05 Studio. 0.30 Program na niedzielę.

## Sobota II

15.30 Program dnia. 15.35 Gra Ewa Bukojemska fortep. 16. Konfrontacje czasu — progr. publicyst. 16.30 Świat, obyczaje, polityka. 17. Transm. z mistrzostw Polski w lekkoatletyce. 18.40 Mała encyklopedia zwierząt — film fr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.35 Melodie świata. 21.40 Współczesna Poezja Polska. 22.10 Jan Kochanowski w Czarnym Lesie — opera komiczna K. Kurpińskiego wg Niemcewicza. 23.10 Program na niedzielę.

## Niedziela I

8.30 Program dnia. 8.35 „Muzyka w Paczkowie”. 9.25 Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL. 12 Bezpośrednia transmisja z parady żaglowców — Operacja żagiel 74. 13 „Niedzielny koncert promenadowy. 14 Dla dzieci: „Kiedy byliśmy mali” — film pol. 14.25 Losowanie Toto-Lotka. 14.35 „Co wiemy o sobie”. 15.55 Droga do srebrnego medalu. 16.45 Klub szeciuci kontyentów. 17.25 „Uszczelka” film z serii: Najważniejszy dzień w życiu. 18.30 Dziennik. 19.15 Klechdy polskie. 19.30 Koncert galowy z okazji XXX-lecia PRL. 21.30 Teatr Rozrywki — Gozda i Stępień: Wodewil warszawski. 23.00 Dziennik. 23.30 Program na poniedziałek.

## Niedziela II

15.15 Program dnia. 15.20 Reportaż. 15.50 Ekran wspomnień — Album Polski. 18.30 Dziennik. 19.30 Koncert Galowy z Teatru Wielkiego. 21.30 Muzyka polskiego renesansu i baroku. 22 Program na poniedziałek.

## Poniedziałek I

8.55 Program dnia. 9 „Żołnierska rzecz” — koncert Ork. Centr. Zesp. Artyst. WP. 9.55 Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży. 12.35 Ludzie z plakatów. 12.45 W starym kinie: Dodek po wojnie. 13.45 Dla dzieci: filmy z Bolkiem i Lolkim. 14.15 Polska w oczach przyjaciół. 14.55 Operacja żagiel 74 — repor. 15.25 Uroczyste otwarcie Igrzysk Młodzieży. 18.15 Kwiaty Polskie. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Teatr TV „Sprawa polska 1944” cz. II. 22.05 „Z najlepszymi życzeniami”. 23.20 Infor. Magazyn Sport. 23.50 Program na wtorek.

## Poniedziałek II

15.50 Program dnia. 15.55 Polska w Lublinie „Zapisane w pamięci”. 16.40 Piosenka z podwórka. 17.20 Ekran wspomnień: Rzeczpospolita babska — film fab. pol. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Koncert na 707 ulic — film rozrywk. TVP. 21.20 Żywoty pań sławnych — Bellisima. 22.30 Program na wtorek.

# Dyżury

## Sobota

Chir. Trynitarska 11. Urolog. Grzegorzeczka 18. Laryngol. Kopernika 23a. Neurolog. Kobierzyn. Chir. dziec. Prądnicka 35/37. Okulist. Witkowiec. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-55 (16—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60 (7—22, niedz. 11—15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 203-25, Tarnów 39-96 (codz. 7—16, niedz. 11—15), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-38, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 413-54, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8—16), Krak. ToW. Świadomego Macierzyństwa Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 578-08 czynna codz. 9—18.

## Niedziela

Chir. Kopernika 21, Urolog. Grzegorzeczka 18, Laryngol. Kopernika 23a, Neurolog. Nowa Huta os. Na Skarpie 65, Chir. dziec. Prokocim, Okulist. Prądnicka 35/37.

## Poniedziałek

Chir. Prądnicka 35/37, Urolog. N. Huta os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Neurolog. Prądnicka 35/37, Chir. dziec. Kopernika 40, Okulist. N. Huta os. Na Skarpie 65.

# Apteki

## Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta al. Rew. Październikowej 6 (tien).

# Kino w Pasażu Bielaka

## Jedynie czynne do godz. 24

W samym centrum Krakowa, w Pasażu Bielaka, otwarto wczoraj nowe kino, najmniejsze w mieście i w województwie. Może ono pomieścić 63 osób i jest czynne w godz. 10—24. Niestety, jednak nie będzie „Pasaż” kinem — jak wczesniej zapewniano — działającym non-stop. Złożyło się na to szereg przyczyn m. in. zmniejszenie wielkości sali, brak bocznego wyjścia (obecnie pod ekranem), niezastosowanie systemu sygnalizującego w

kasie o wolnych miejscach na sali itp. Mimo to kino w Pasażu Bielaka posiada bardzo przytulną salkę wygodne fotele i sprawną wentylację nawiewnowywiewną.

W godzinach 10—13 proponuje się tutaj widzom, co 1 godzinę, filmy krótkometrażowe; w godz. 14—17, także co godzinę, program dla dzieci (aktualnie filmy z serii Bolek i Lolek) i od godz. 18—24, co 2 godz., pełnometrażowe filmy dla dorosłych — „Pożegnanie z filmem” — ostatnia możliwość oglądnięcia filmów schodzących z ekranów.

Patronat repertuarowy nad kinem objęła Centrala Rozpowszechniania Filmów w Krakowie — jedno przedsiębiorstwo, działające od 1 lipca br., po połączeniu CFO „Filmos” i CWF. Należy podkreślić również, iż jest to jedno z najtańszych kin w mieście, kat. III — ceny biletów 2, 3, 4 zł! Prowadzi tę placówkę Spółdz. Pracy Usług Kinowych i Artystycznych „Filmotechnika” w Krakowie — wejścia do kina z Rynku Gł. nr 9 i ul. Stolarskiej nr 5. (ja)

# W Muzeum Lenina

Trzydziestolecie Polski Ludowej w fotografiach, plan-szach, wykresach — obraz naszego rozwoju i dorobku w tym okresie — przedstawia otwarta wczoraj w Muzeum Lenina wystawa, zawierająca wiele informacji, posiadająca duże walory poznawcze. Sposób w jaki zaprojektowano wystawę sprawia, że będzie mogła ona z łatwością służyć celom oświatowym.

Na otwarcie wystawy przybył m. in. II sekretarz KW PZPR w Krakowie Andrzej Czyż, a także wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Jurij Ryndin.

# 30 czerwonych róż dla rówieśniczki PRL

W krakowskich Zakładach Urządzeń Przemysłowych „Polon” odbyło się wręczenie zasłużonym pracownikom odznaczeń państwowych. Dyrektor Zakładów, mgr inż. M. Słaby został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, inż. H. Barciewicz otrzymał Złoty Krzyż Zasługi a J. Cuber — Srebrny Krzyż Zasługi. 23 pracowników odznaczono Medalami XXX-lecia Polski Ludowej.

Szczególne miłym akcentem uroczystości było wręczenie rówieśniczce Polski Ludowej, pani Marii Szlińskiej, wiananki 30 czerwonych róż. Pani Maria urodziła się 22 lipca 1944 roku. W Zakładzie pracuje od 9 lat na stanowisku sekretarki.

# Notatnik krakowski

**JUTRO O GODZINIE:** \* 15.45 — w sali kina „Kultura” Rynek Gł. 27 Klub Seniora przy KDK organizuje z okazji Lipcowego Święta akademie dla swoich członków, rodzin i sympatyków. W części artystycznej wyświetlony zostanie film fabularny pt. „Jezioro osobliwości”.

# Rozmowy przy herbacie

## Mój piękny dom na moim pięknym osiedlu

W skali ogólnopolskiej przygotowuje się raport o stanie estetyki naszych miast. Równocześnie opracowany jest status Miejskiego Plastyka. Dotąd powołano ich 19, z czasem wszystkie miasta będą miały swego Głównego Plastyka.

Także i dlatego, że skończył się etap, w którym chodziło przede wszystkim, o wzniesienie jak największej liczby nowych domów — mówi Główny Plastyk m. Krakowa mgr JERZY NAPIERACZ — a więc, mniej uwagi zwracało się na ich estetykę w szerokim tego słowa znaczeniu. Obecnie, nie tracąc z pola widzenia szybkiego przyrostu mieszkań, rzecz także w tym, aby dążyć do czegoś więcej: do wszechstronnego, pięknego kształtowania nowo powstającego środowiska człowieka. Do celowej, przemysłowej jego aranżacji. Oczywiście, w minionym okresie powstało wiele ciekawych, atrakcyjnych rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych, które w naszym mieście — mym zdaniem — prezentują głównie niektóre zespoły osiedlowe Nowej Huty, os. Widok, XXX-lecia, os. Podwawelskiego. Trzeba wzbogacać i kontynuować ten dorobek.

— W tym względzie ar-

tyści-plastyki będą mieli szczególnie wiele do powiedzenia... — Ich opinia powinna się liczyć w biurach projektujących domy i osiedla, przy produkcji elementów budowlanych, zwłaszcza w fabrykach domów, także w procesie realizacyjnym. Nie stanowią bowiem dla odpowiedniego kształtowania nowo powstającego środowiska człowieka bariery, ani masowość produkcji ani istniejące normatywy.

Rzecz zatem w tym, aby śmiało występować przeciw monotonii domów i osiedli, ich sztampowości, atakować problem przysłowiowych kamiennych pustyni... — To właśnie powinno być wspólnym celem dążeń urbanistów, architektów, plastyków, psychologów, socjologów. Tak, aby każdy obywatel mógł powiedzieć: to jest moje osiedle, które ma od-

rebnę od innych cechy, ma swój charakter kameralny, intymny, rodzinny.

— Jak można to osiągnąć?

— Wieloma sposobami. Przede wszystkim poprzez różnorodne zestawy i kompozycje segmentów budowlanych, ich faktur, kolorystyki. Każde osiedle powinno mieć swą dominantę, którą może być np. charakterystyczny budynek, lub zespół budynków u wrót osiedlowych, czy w jego centrum, może to być dominanta kolorystyczna itd. Swego czasu właśnie pod tym kątem widzenia zaprojektowane i wykonywane było w pierwszej fazie os. Kolorowe w Nowej Hucie.

Niezwykle bogactwo możliwości stwarza obok tzw. dużej architektury, także mała architektura? — Istnieje w tej dziedzinie nieograniczona wprost ilość rozwiązań. Wspomnijmy o kształtowaniu terenu, sieci dróg osiedlowych, traktów spacerowych, oświetleniu, wystroju pawilonów handlowo-usługowych, usytuowaniu i zagospodarowaniu miejsc rekreacyjnych dla dzieci, młodzie-

Żuż dawno krakowskie Planty i Mały Rynek nie cieszyły się taką frekwencją jak od wczoraj. A wszystko za sprawą kermaszu, na którym można kupić wszystko, co w naszym regionie wytwarza się najlepszemu. O rozmachu, z jakim ta handlowa impreza została w tym roku zorganizowana, niech świadczy fakt, iż sprzedaż prowadzi 800 doskonale zaopatrzonych kiosków, nie licząc dwustu stoisk na placu Szepeńskim, gdzie mieści się część wystawowa. Trudno już dzisiaj powiedzieć,

co cieszy się największym zainteresowaniem kupujących i zwiędających, bowiem wszędzie widzieliśmy bardzo długie kolejki, bez względu na to czy sprzedawano w stoisku słodczyce, czy konserwy rybne. Jednym słowem potrzebna i udana impreza: duże brawa dla jej inicjatora — Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie; słowa uznania dla całego sztabu ludzi, którzy ją przygotowali. (l-k)

Fot. LECH KLECZEK

# Tylko kupować...



Żuż dawno krakowskie Planty i Mały Rynek nie cieszyły się taką frekwencją jak od wczoraj. A wszystko za sprawą kermaszu, na którym można kupić wszystko, co w naszym regionie wytwarza się najlepszemu. O rozmachu, z jakim ta handlowa impreza została w tym roku zorganizowana, niech świadczy fakt, iż sprzedaż prowadzi 800 doskonale zaopatrzonych kiosków, nie licząc dwustu stoisk na placu Szepeńskim, gdzie mieści się część wystawowa. Trudno już dzisiaj powiedzieć,

co cieszy się największym zainteresowaniem kupujących i zwiędających, bowiem wszędzie widzieliśmy bardzo długie kolejki, bez względu na to czy sprzedawano w stoisku słodczyce, czy konserwy rybne. Jednym słowem potrzebna i udana impreza: duże brawa dla jej inicjatora — Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie; słowa uznania dla całego sztabu ludzi, którzy ją przygotowali. (l-k)

Fot. LECH KLECZEK

Program I Wtorek

9. Poranek Telewizji Najmłodszych, 10. „Józef Balsamo” film ser. prod. fran., 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Być razem — być w teatrze — reportaż, 17.10 Sylwetki X Muzy — St. Nawiński, 17.35 Dla młodzieży: Sposób na lato, 18.05 Kronika, 18.35 „Z siedmiu anten”, 19.05 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Józef Balsamo” film fran., 21.15 Wiadomości sport., 21.25 Świat i Polska, 22.10 Spotkanie z A. Szajewskim, 22.30 Dziennik, 22.45 Program na środę.

Środa

9 i 9.30 Matematyka w szkole, 10. „Sportowe życie” film fab. ang., 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 „Piotr i Hortensja” film dokument. TVP, 16.55 Losowanie Małego Lotka, 17.05 Kronika, 17.25 Program film. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Filmoteka Arcydział: „Sportowe życie” film fab. ang. (dozw. od 1.16), 22.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sport., 23.00 Program na czwartek.

Czwartek

8.30 Matematyka w szkole, 9. Poranek Telewizji Najmłodszych, 10.05 Matematyka w

szkole, 10.35 Z serii: „Al Capone i inni” film USA (dozw. od 1.16), 11.25 — 16.25 Przerwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Śpiewa H. Rumowska, 17. Dla młodych widzów: Teleferie, 18.10 Kronika, 18.30 „Tryptyk Archeologiczny” — program publicyst., 18.55 TEST — Telewizyjny Słownik Ekonom., 19.15 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z serii: „Al Capone i inni” film USA (dozw. od 1.16), 21.10 Wiadomości sport., 21.20 „Listy i polityka” — publ. międzynarod., 21.50 „Dama z pieskiem” scenar. i reż. Jeremi Przybora, 22.30 Dziennik, 22.45 Informacje, Towary, Propozycje, 23. Program na piątek.

Piątek

10 „Janosik” — film TVP, 10.50—16.25 Przerwa, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 „Pożary na wsi” — film dokument. 16.55 Artyści których podziwiamy — Tadeusz Woński — program muz. 17.25 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie, 17.50 Studio Złotowe Telewizji Młodych, 18.25 Kronika, 18.45 „W dniu imienin Anny”, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Janosik” — film TVP, 21.05 Panorama, 21.50 Wiadomości sportowe, 22.00 Scena Monodram — „Pałac”, 23.00 Dziennik, 23.15 Program na sobotę.

Tygodniowy program TV

Od 23 VII do 28 VII 1974 r.

Sobota

9 Poranek Telewizji Najmłodszych, 10 „Operacja Y” — film fab. radz. 11.30—16.00 Przerwa, 16.00 Program dnia, 16.05 Kronika, 16.20 Telereklama, 16.30 Dziennik, 16.40 Znaki czasu, 17.10 „Letnie spotkania” — program rozrywkowy TV NRD, 18.10 „Szare na złote — Mam pomysły”, 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Operacja Y” — film fab. radz. 21.50 Dziennik, 22.10 Wiadomości sport, 22.20 „W stołecznym Lublinie” scenariusz St. Grodzkiego, 23.00 „Canzonissima” — wł. program rozrywkowy, 23.50 Program na niedzielę.

Niedziela

6.50 i 7.15 TV Technikum Rolnicze, 7.40 Przypominamy, radzimy, 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.25 „Chrońmy zbiory przed pożarem” — film pol. 8.40 Bieg po zdrowie, 8.50 Program dnia, 8.55 „Z życia nicponia” — film fab. NRD 10.25 „Antena”, 10.40 Klub Sześciu Kontynentów, 11.15 Studio Muzyki Rozrywkowej, 11.50 Ex lib-

ris, 12.00 Dziennik, 12.20 Program wiejski, 12.35 „Grająca tabakierka” — przedstawia walce i polki, 13.05 Przegląd polonijny, 13.35 W starym kinie: „Dzikie orchidee” — film arch. 14.50 Nie tylko dla pań, 15.20 Pestaw się — nie zastaw się, 16.10 Losowanie Totolotka, 16.25 „Polska 74” — Kielce — Warszawa, 17.15 Program film. 18.10 Refleksje obywatelskie, 18.25 Tele-Echo, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Paryska taksówka” — film franc. 21.40 „Sam na sam” z T. Lomnickim, 22.40 Informacyjny magazyn sport, 23.25 Program na poniedziałek.

Program II Wtorek

17.15 Program dnia, 17.20 Program II proponuje, 17.30 Polski Film Dokument. — Film publicyst. 18.10 „Skrzydła” — nowela film TVP, 18.50 Przemówienie ambasadora Egiptu z okazji święta narodowego, 19.00 Reportaż z Egiptu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Praska wiosna 73” koncert inauguracyj-

Środa

17.05 Program dnia, 17.10 Zaczarowany dom — film fab. czechosł. 18.15 Piosenki z kalendarza — program rozrywkowy TV czechosł. 18.45 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Informator turyst. 20.50 Kino Miniatur, 21.25 24 godziny, 21.35 Teatr PR — reportaż Barbary Pietkiewicz, 22.15 Program na czwartek.

Czwartek

17.30 Program dnia, 18.05 Zabawa przy bandurze — radz. progr. folkloryst. 18.20 „Niedziela na wsi”, 18.30 Rozkosze łamańcza głowy — telturniej, 19.00 Na prawo most — na lewo most — program publicyst. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalejdoskop sport, 20.35 Alfabet rozrywki, 21.05 24 godziny, 21.15 W cztery świata strony — program publicyst. 21.45 TEST, 22.05 Program na piątek.

Piątek

17.00 Program dnia, 17.45 Gospodarnosc i ja — „Dla ciebie” — progr. publicyst. 18.00 „Adiutant Jego Ekscelencji” — sens. film ser. prod. radz. 19.20 Dobra-

Sobota

17.15 Program dnia, 17.20 „Bomba i”, 17.50 Z puzonem w duecie, 18.10 „Słowa za słowa”, 18.40 Mała encyklopedia zwierząt — dok. film ser. franc. 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Wybierając piosenkę — program rozrywkowy TV czechosł. 21.20 24 godziny, 21.30 Grają Karolaki — Namysłowski — Bartkowski, 21.50 „Oaza” — film fab. CSRS, 23.15 Program na niedzielę.

Niedziela

14.05 Program dnia, 14.10 Militaria — Obronność — Nowoczesność, 14.40 Motywy, 15.10 „Od menueta do walca” — progr. TV NRD, 15.55 Przed ekranem przegląd aktualności filmowych, 16.25 Spotkanie z Warszawą, 16.55 Świat, obyczaj, polityka, 17.55 Ekran wspomnień: „Struktura kryształowa” — film fab. pol. 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Skriabiniana” — film balet. do muzyki Skriabina, 20.40 Zwyoty pań sławnych — Entuzjastki, 21.30 Sprawozdanie z międzynarod. turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Sobota 20, Niedziela 21, Poniedziałek 22. Each cell contains a list of events and locations.

Teatry

Sobota: Modrzejskiej 19.15 Dom otwarty, Kameralny 19.15 Dwoje na huśtawce, Bagatela 17, Rumcajsie Rozbójniku, 20.30 Szkoła zón (przedst. w Barbakanie, w razie niepogody w Teatrze), Ludowy 19.15 Zielony gil, Kolejarka 19 Don Juan mimo woli (przedst. zamkn.). Niedziela: Modrzejskiej 19.15 Pierwszy dzień wolności, Kameralny 19.15 Gody życia, Bagatela 17, Rumcajsie Rozbójniku, 20.30 Szkoła zóna (przedst. w Barbakanie, w razie niepogody w Teatrze), Ludowy 19.15 Zielony gil, Kolejarka 19 Don Juan mimo woli. Poniedziałek: Modrzejskiej 19.15 Pierwszy dzień wolności, Kameralny 19.15 Gody życia, Bagatela 17, 19, 21 „Popierajmy się”, Ludowy 19.15 Zielony gil.

Kina

Sobota: Kijów 14.30, 17, 19.30 Mania wielkości (fr. 1.14), 22 Druga twarz ojca chrzestnego (wł. 1.16), Uciecha 15.45, 18, 20 Nie ma młocnych (pol. 1.11), Warszawa 15.30, 18, 20.30 Cenny łup, Wolność 15, 17.45, 20 Haiti — wyspa przeklesta (USA, 1.16), Apollo 16, 18, 20.15 Rysopis (pol. 1.18), Wanda 16, 18, 20 Zawieszeni na drzewie (fr. 1.11), Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Francuski łącznik (USA, 1.16), Mi Gwardia (Lubicz 15), 17, 19 Podróż w XXX-lecie (pol. 1.14), Wisła (Gazowa 21) 15.45 Złota dla Australijczyka (pol. 1.11), 17.45, 20 Łobuz, Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.50, 17.30, 19.30 Tylko wtedy, gdy się śmieje, 17.19 Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Łowcy skalpów (USA, 1.16), Tezca (Praska 52) 17, 19 Odrztał (USA, 1.16), Kultura (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Saco i Venzetti (wł. 1.16), Mikro (Dzierżynskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Love Story (USA, 1.16), Zwiakowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 El Dorado (USA, 1.14), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Polowanie na mężczyznę (fr. 1.16). Kina w Nowej Hucie: Świt d. sala 15.45, 18, 20.15 Gniazdo, Świt m. sala 15, 17, 19 Wśród zielonych wzgórz, Świątówid d. sala 15.45, 18, 20.15 Kiedw legendy umierają (USA, 1.14), Światowid m. sala 15, 18.30 Port lotniczy (USA, 1.14). Niedziela: Kijów 14.30, 17, 19.30 Mania

Świątówid d. sala 11.15 Kolumna na Trajana, 16, 18, 20 Pójdiesz ponad sadem (pol. 1.14), Świątówid m. sala 15, 17.15, 19.30 Nóż w wodzie (pol. 1.16) Sfinks — niecz.

Wystawy-muzea

Wawel - komnaty (sob. niedz. 9-14.15, pon. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30, pon. niecz.), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16, pon. niecz.), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15, pon. niecz.), Oddział ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina (sob. niedz. niecz., pon. 9-13), w Poroninie (sob. niedz. 8-16, pon. niecz.), w Białym Dunajcu (sob. niedz. pon. 8-16), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. pon. niecz.), Szpitalna 21: Dzieje teatru Krak., Wystawa L. i J. Skarżyńskich (sob. 9-14, niedz. pon. niecz.), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kraków w malarstwie Fabjańskich (sob. 9-14, niedz. pon. niecz.), Wieża Ratuszowa (sob. 8.30-13.30, niedz. pon. niecz.), Muzeum Narodowe: Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. pon. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15, pon. niecz.), Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob. 10-16, niedz. 10-16, pon. 12-18 wst. woln.), Czartoryskich, Piłsarska 8: Wystawa arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. i pon. 10-16, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Grafika w Krakowie 1945-74 (sob. niedz. 10-16, pon. niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (sob. i pon. 10-14, niedz. 11-14), Podziemna kość św. Wojciecha (sob. pon. 9-17, niedz. 13-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska Kultura Ludowa, 70 lat twórczości Zalipta (sob. niedz. pon. 10-18), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob. niedz. 10-13, pon. niecz.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3: V Biennale Grafiki (sob. niedz. 11-13, pon. niecz.), Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika W. Tilleya (Anglia) (sob. niedz. 11-18, pon. niecz.), Przymat, Łobzowska 3: Grafika E. Sidorkina ZSRR (sob. pon. 9-19, niedz. niecz.), TPSP Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: V Biennale Grafiki (sob. niedz. 11-18, pon. niecz.), TPSP N. Huta, al. Róż 3: Akwarele T. Nartowskiego (sob. niedz. 11-18, pon. niecz.), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14, pon. niecz.), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74, cz. I (codz. 9-21), Kopalinia 504: Wieliczka (codz. 8-13), I.S.P., ul. Młaskotów 6: Ogólnopolska Wystawa Liceów Szt. Plast. (codz. 11-18), Stara Bożnica, ul. Szeroka 24: Judaistyczne rzemiosło artyst. od XVII do XX w. (sob. pon. 10-14, niedz. niecz.).

RÓŻNE

ZOO (Las Wojski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 10 do 17. Salon Gier Sport. i Zręcznościowych — Zakopanka (ul. Marika 34 — Planty) od godz. 10 do 21.

Radio

Program I Sobota: 15.10 Muzyka i poezja — polskie krajobrazy, 16.05 Panorama muzyki rozrywkowej, 17.00 Radiokurier — Studio Złotowe, 18.00 Budow-

niczny Trasy Łazienkowskiej — koncert rozrywkowy, 19.30 Koncert siedmiu stolic, 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie, 22.15 Sobotnia dyskoteka, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.13 Wiadomości sport, 23.25 Sobotnia dyskoteka, 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.10 — 3.00 Program z Opola.

Niedziela

Dzienniki: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55, 7.15 Polska Kapela, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 8.40 Śpiewa Irena Santor, 8.50 Transmisja z Sejmu PRL, 11.30 Zespoły rozrywkowe, 12.10 Publicystyka międzynarod., 12.15 Lipcowa Musi-cora, 13.00 „Awans” — magazyn literacki, 14.00 Z polskich festi-wali folklor, 14.30 W Jeziornach, 15.00 Koncert zyczeń, 15.05 Teatr Polskiego Radia „Kapyrys Łazarza” — stuch, St. Grochowiaka, 16.35 Recital J. Potomskiego, 17.00 „Studio” Złotowe, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport. i wyniki regionalnych gier, 18.05 Święta, 18.10 Rewia rozrywkowa, 18.53 Dobranoc, 19.30 Lipcowa karnawał, 20.30 Raz młodzieżowo, 21.00 Muzyka rozrywkowa, 21.15 Studio Złotowe, 22.30 Rewia piosenek, — 23.05 Ogólnop. wiadomości sport, 23.20 „Dyskoteka”, 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.10—3.00 Program z Lublina.

Poniedziałek

Dzienniki: jak w niedzielę, 7.05 Wiadomości sport, 7.15 Piosenki 30-lecia, 8.10 „Przeboje 74”, 9.05 Żołnierskie drogi, 9.50 Transmisja defilady wojskowej i manifestacji młodzieży, 13.00 Koncert zyczeń, 14.00 Teatr Polskiego Radia „Dożywole” — stuch, wg komedii A. Fredry, 15.10 Dyskoteka młodych, 15.25 Finały Igrzysk Sport. Młodzieży Szkolnej i Studentów, 16.40 Finałowy mecz piłki nożnej w ramach turnieju XXX-lecia, 18.30 Lipcowy Festyn Muzyczny, 19.20 Lipcowy Festyn Muzyczny, 20.10 Kabarety XXX-lecia, — 21.10 „Jubileuszowy bal”, 23.05 Ogólnop. wiadomości sport, 23.20 d. c. „Jubileuszowego balu”, 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.10—3.00 Program z Warszawy.

Program II Sobota

Dzienniki: 16.50, 21.30, 23.30, 15.00 Radioferie, 15.40 Kapela i regionalne zespoły pieśni i tańca, 16.00 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych, 17.00 Otwarcie wystawy oświatowej w Muzeum Lenina, 17.10 Koncert zyczeń (Kr), 17.45 Dziennik kr., 18.00 Studio S-13, Bezpośrednie sprawozdania z imprez sportowych w kraju, 19.45 Baird: III symfonia, 20.00 Matysiakowie, 20.30 „Pieśń o ziemi naszej” — aud. poetycka, 21.00 „Pieśń o Zamku Warszawskim” poemat Głogosa, 21.12 Arie operowe, 21.50 Wiadomości sport, 21.55 Chór „Cantores Minores Vra-tislawiensis”, 22.15 Z radiowego archiwum satyry, 23.15 Jazz polski, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Zespół Kameralistów. Na UKF 68,75 MHz — z Krakowa: 16.16 „Wszystkiego najlepszego” — koncert zyczeń dla zakładow pracy, 20.00—20.30 Program stereo-fon, 20.30—21.00 „Pieśń o ziemi naszej” aud. poetycka, 21.00—21.30 d. c. program stereo-fon.

Niedziela

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30, 6.15 Mozaika melodii ludowych, 6.35 Wiadomości sport, 6.50 Niedziela pozytywna, 7.35 Przegląd prasy, 7.45 Kto to jeszcze pamięta, 8.35 Zespoły pieśni i tańca, 8.50 Transmisja z Sejmu PRL, —

11.30 Muzyka, 12.05 Radiowa Cepeliada, 12.35 Wieczory rodzinne — opowiad. J. Koprowskiego, 13.00 Wyniki Lajkonika, 13.01 Koncert pol. melodii rozrywkowych, 13.30 Koncert zyczeń (Kr), 14.00 Program z dywanikiem, 15.05 Jazz, 15.16 W. Lutostawski — Piosenki dla dzieci, 15.30 Egzamin dojrzałości — stuch J. Grzymkowskiego, 16.30 Koncert chopinowski z nagrań H. Czerny — Stefańskiej, 17.00 Studio S-13, 18.35 d. c. Studio S-13, 19.15 Canzóny instrument., 19.30 Teatr Polskiego Radia — Scena Polska — Al. Zelwerowicz, 20.30 Osiągnięcia światowej fonografii, 21.00 Ludzie nauki, 21.20 Pieśni Moniuszki śpiewa A. Hiołski, 21.50 Kilar — Springfield Sonnet per orchestra, 22.00 Wyniki Lajkonika, 22.01 Krak. aktualności sport, 22.06 Muzyka, 22.30 „Bał pod kszycem” — magazyn literacki, 23.35 Turniej pól. zespołów dikielandowych, 23.45 Muzyka kame-ralna, 23.55 Jazz. Na UKF 68,75 MHz — z Krakowa: 17—20.30 Program stereo-fon.

Poniedziałek

Dzienniki: jak w niedzielę, 6.35 Muzyka rozrywkowa, 7.35 „Moje lipce” — tel. J. Ozgi — Michalskiego, 7.45 „Letni poranek” magazyn rozrywkowy, 8.35 Poranek literacko-muzyczny, 12.10 Koncert soistów, 12.30 Panorama humoru i satyry, 14.00 Uroczysty koncert symf. 15.15 „Old Timers”, 15.30 „Witajcie koledzy” — multiplex z udziałem dzieci z Moskwy, Berlina, Pragi i Warszawy, 16.10 Nasze ludowe rytmy, 16.30 Koncert chopinowski z nagrań W. Matcużyńskiego, 17.00 Dialog poetycki, 17.10 Krak. zespoły rozrywkowe, 17.30 Portret słowem malowany — Mariusz Dmochowski, 18.00 Fragmenty znanych opw, 18.35 Polski jazz, 19.00 — Teatr PR — „Przeciwny” — stuch, Al. Minkowskiego, 20.00 Muzyce — laureaci nagród państw, 21.10 Proszę mówić, słuchamy, — 21.30 Święto lipcowe w kraju i na świecie, 22.00 Krak. aktualności sport, 22.30 „Jaskowe córki z wój-towej wsi”, 22.55 Muzyka kameralna, 23.35 Jazz. Na UKF 68,75 MHz — z Krakowa, 19.00—21.30 Program stereo-fon.

Program III Sobota

15 Ekspresem przez świat, 15.05 Program dnia, 15.10 Organy po polsku, 15.30 60 minut na godzinę, 16.30 Skrzypce po polsku, 16.45 Nasz rok 74, 17 Ekspresem przez świat, 17.05 „Ogrody” — odc. opow. Iwaszkiewicza, 17.15 Od pierwszego nagrania — zespół „Locomotiv GT”, 17.40 „W poszukiwaniu trzydziestu lat” — reportaż, 18.10 Dawne przeboje na nowo, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Piosenki Pawluskiewicza, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Spiewająca aktorka — H. Hegerowa, 19.20 Książka tygodnia — Z. Żalutski, „Siedem polskich grzechów głównych”, 19.35 Radzieckie tria jazzowe, 19.50 Korowód tancezny, 21.10 Miłość od pierwszego wejrzenia, 21.30 Premiera „Polskich Nagrań”, 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski „Król Roger”, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — L. Prus, 22.15 Powieść w wydaniu dźwięk. „Diabły”, odc. 6, 22.45 Przeboje bez słów, 23 „Lutnia po Bekwarku”, 23.05 Wieczorne spotkanie z A. Rosiewiczem, 23.45 Program na niedzielę, 23.50 Na do-branoc.

Niedziela

6 Pogoda i wiadomości, 6.05 Melodie — przebudzanki, 7 Solo na gitarze, 7.15 Polityka dla wszystkich, 7.30 Spotkanie z zespołem „2 plus 1”, 8.10 Sprawy Polaków: Polska racja stanu, 8.30 Ekspresem

przez świat, 8.35 Folklor żywy, 8.50 Transmisja z Sejmu PRL, 11.30 Z folkloru zrodzone, 12 Program dnia, 12.05 Premiera „Kleszczele” II część słuch. dok. A. Srogi, 12.30 Muzyka na Zamku Wawelskim, 13 Tydzień na UKF, 13.15 Interradio, 14.00 Ekspresem przez świat, 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14.30 Szlagiery z teatryz-ków starej Warszawy, 14.50 Ilustrowany Magazyn Autorów — wydanie specjalne, Aud. rozrywko-wa, 15.50 Na naszych estradach, 16.15 Tata, mama i ja — maga-zyn, 16.45 Na naszych estradach, 17.05 „Ogrody” — odc. opow. J. Iwaszkiewicza, 17.15 J. Ptaszyn-Wróblewski, 17.40 Premiera „Staro-miejska serenada” — fraszka muzyczna, 18.07 Na naszych estradach, 18.27 Spotkanie z K. Gold-bergową i Z. Stolarkiem, autora-mi antologii reportaży z Polski o Polsce, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Korowód tan., 20 Życie nie tylko nutami pisane — gwieda T. Bairda, 20.10 Wielkie reitale: K. A. Kulka i J. Marchwiński inaugu-rują cykl „Pro Sinfonica przed-stawia”, 21.05 „Bał zakochanów” stuch, wg Galczyńskiego, 21.35 Prosimy częściej, 21.50 Opera ty-godnia: K. Szymanowski „Król Roger”, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwia-zda siedmiu wieczorów — L. Prus, 22.20 Wieczory z Montaignem (XIII) „O próbach i pisaniu”, 22.35 Pa-rada jazzu tradycyjnego, 23 „Lut-nia po Bekwarku”, 23.05 Spotka-nie z A. Zielińskim, 23.45 Program na poniedziałek, 23.50—24.00 „Alibabki”.

Poniedziałek

6 Pogoda i wiadomości, 7 Świąteczne rytmy, 7.30 Spotkanie z T. Woźniakiem, 8.10 Reportaż z lasu, 8.30 Ekspresem przez świat, 8.35 Świąteczne rytmy, 9 „Ogrody” odc. opow. J. Iwaszkiewicza, 9.10 Mikrocital K. Prońko, 9.25 „Sologubowiec i Hetmani” — reportaż, 9.50 Przypominamy zapomnianych, 10.20 Z reporterskiej teki K. Malcużyńskiego, Taki był start (I), 10.31 Przeboje bez słów, 10.40 Z reporterskiej teki K. Malcużyńskiego: Od Norymbergi do Mon-nitora (II), 10.51 Przeboje bez słów, 11.05 Z reporterskiej teki K. Malcużyńskiego: Wydarzenia i lu-dzie (III), 11.15 Przeboje bez słów, 11.25 Z reporterskiej teki K. Malcużyńskiego: Dziennikarskie odkrycia (IV), 11.35 Muzyka na Zamku Wawelskim, 12.05 „Kleszczele” — III część słuch. dokum. A. Srogi, 12.30 „Ten nasz zwyczajny świat” — suita K. Sadow-skiego, 12.50 Powracająca melodyjka, 13.10 Kleszczele w pamięci świadków — aud. A. Srogi, 13.30 Zespół „Old Timers”, 14 Ekspresem przez świat, 14.05 Powracająca melodyjka, 14.30 „Droga do szkoły” — reportaż, 14.50 Biog-rafie z piosenka — przed mikrofo-nem J. Janicki i A. Mularzyk, 15.50 Powracająca melodyjka, 16.15 Z „Rzeczpospolitej” o sprawach wielkich i małych, 16.47 „Wicher w polu dmie” — zespół „SBR”, 17.05 „Ogrody” — opow. J. Iwaszkiewicza, 17.15 Zapraszamy do studia: M. Grechuta, 17.40 „Azy!” — humoresta H. Krzyżanowskiej, 18.10 Kroniki opolskie, 18.40 Z kompozytorskiej teki T. Nalepy, 19 Ekspresem przez świat, 19.05 Powieść w wydaniu dźwięk. „Diabły” odc. 7, 19.35 „Księżniczka z bitej śmietanki” — baśń muzyczna, 20.15 A. Kobzdej: portret artysty — reportaż, 20.45 Z antologii nagrań polonijnych, 21 Poezja polska, 21.20 Filmy, które pamiętamy: Skarb, 21.45 S. Moniuszko — A. Mielkiewicz: Sonety krymskie, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Ptaszyn — Wróblewski, 22.15 Jazz alla polacca, 23 „Lutnia po Bekwarku”, 23.05 Korowód tan., 23.50—24 Spiewa S. Borys.



# HUTA im. LENINA w KRAKOWIE zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOĆNIKÓW maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWRÓWYCH z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej
- FORMIERZY ODLEWNIKÓW
- KOWALI
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH I ZBROJARZY
- TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW
- KIEROWCÓW samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej (kobiety zamieszkowe — na warunkach dojazdu)
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami budowlanymi
- MISTRZÓW robót budowlanych
- TECHNOLOGÓW budowlanych.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”.

Wysiadają na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego w HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowników i operatorów urządzeń walcowniczych
- INŻYNIERÓW inżynierii sanitarnej, z praktyką w zakresie oczyszczania ścieków.

Blizszych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.

## WSTRZELIWANIE KOLKÓW w ściany i sufity

wykonuje

na zlecenia osób prywatnych

Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych «Usługa»  
w Krakowie, Rynek Główny 34

◆ USŁUGI wykonuje już na drugi dzień po zgłoszeniu zamówienia, w dogodnych dla PT Klientów godzinach.

Zlecenia uprasza się składać osobiście w godz. 7—15 lub przekazywać telefonicznie pod nr 281-83.

## Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego

zatrudni zaraz pracowników na pełnym etacie i w niepełnym wymiarze czasu pracy, a mianowicie:

- ◆ ODDZIAŁ „RESTAURACJE”, Kraków, Rynek Główny 6, II piętro:
- ◆ ZMYWACZKI ◆ SPRZĄTACZKI ◆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH ◆ KUCHARZY ◆ POMOCE KUCHEENNE
- ◆ ODDZIAŁ „BARY SZYBKIEJ OBSŁUGI”, Nowa Huta, os. Zielone 25:
- ◆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH ◆ POMOCE DO KUCHNI ◆ ZMYWACZKI I SPRZĄTAJĄCE ze STOLU ◆ KUCHARZY ◆ TOALETOWE
- ◆ ODDZIAŁ „KAWIARNIE”, Kraków, ul. Basztowa 18:
- ◆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH ◆ POMOCE DO KUCHNI ◆ ZMYWACZKI ◆ SPRZĄTACZKI ◆ KELNERÓW
- ◆ ODDZIAŁ „BARY MLECZNE I JADŁODAJNIE”, Kraków, ul. Długa 70:
- ◆ ZMYWACZKI ◆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH ◆ POMOCE DO KUCHNI ◆ SPRZĄTAJĄCE ze STOLU ◆ KUCHARZY
- ◆ ZAKŁAD PRODUKCJI UZUPEŁNIAJĄCEJ, Kraków, ul. Miodowa 21:
- ◆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii oraz całodzienne wyżywienie za minimalną odpłatnością.

### Praca

POTRZEBNA na stałe gosposia do czterech osób. Zgłoszenia: Mistrzejowice, os. 1000-lecia 50/25.

KRAWCOWA samodzielna, do krawiectwa miarowego damskiego — przyłime. Pracownia: Stanisława Kurkiewicza, Kraków, Bracka 5. g-40502

### Matrymonialne

KRAKOWIANKA, przystojna, wykształcona, domatorka, wiek średni, dozna odpowiedniego Pana. Cel matrymonialny. — Oferty 49577 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Kupno

BONY PeKaO na samochód kupię. Podać cenę. Oferty 40282 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„FIAT 125 p” kupię. Podać rok produkcji i cenę. Oferty 40374 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Sprzedaj

TAKSOMETR Poltax 1 — sprzedam. Tel. 411-96. g-40186

TRABANT, rok 1972, stan doskonały — sprzedam. — Oferty 40120 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAMIOT nowy „Gdynia-3” — sprzedam tania. Oferty 40487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 — 1300 sprzedam. Tel. 282-70, w godz. 19—20. g-40488

PSY wilezury — owczarki niemieckie, młode — sprzedam. Kraków, Kaleszników 18.9. g-40140

SILNIK 56-konny i głowicę do Mini-Morrisa-Austina-Coopera 1000, po generalnym remoncie oraz inne części do „Mini” sprzedam. Kraków — telefon 311-38, godz. 8—10.

### Lokale

STUDENT poszukuje pokoju. Najchętniej w pobliżu AGH. Tel. 418-97

### Nieruchomości

W MALOWNICZEJ Dolinie Będkowskiej oddam w dzierżawę teren nadający się na camping, albo hodowlę. Oferty 40324 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM wille na Woli Justowskiej, 8 minut od pętli tramwajowej w Cichym Kaciku (połowa układu bliźniaczego). — Oferty 40470 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ parcele lub rozpoczętą budowę w Krakowie. Oferty 40283 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Różne

DO wynajęcia garaż — 10 m<sup>2</sup>, Kraków, Narutowicza 17 Stanisława Metel, Marszowice 39, p-ta Niegowic, pow. Bochnia g-40232

### ZABIEGI ODCHUDZAJĄCE

aparatem produkcji francuskiej „Super-Nemenectron” w godz. 16—19 oraz usługi kosmetyczne i fryzjerskie damskie w godz. 7.30—21.

WYKONUJE gabinet kosmetyczny Spółdzielni Pracy „VITA” Kraków, ul. Mazowiecka 74, pawilon.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Administracja Mieszkań Kraków, ul. Rakowicka 29, zatrudni natychmiast do pracy na terenie miasta Krakowa:

- MALARZY
- ŚLUSARZY
- PARKIECIARZY
- STOLARZY
- MURARZY
- DEKARZY
- OGRODNIKÓW SEZONOWYCH

Wynagrodzenie wg UZP obowiązującego w budownictwie. — Dla pracowników stałych 50 proc. niżki kolejowej. — Po 2 latach pracy dodatek preferencyjny za wysługę lat.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w biurze przy ul. Rakowickiej 29, pokój nr 16, w godz. 7—15. K-3581

Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” zawiadamia Klientów, że z dniem 1 sierpnia 1974 r. stacje benzynowe

### wstrzymują skup

opakowań blaszanych 2-li rowych po olejach konfekcjonowanych

## OBIEKT

o pow. 100—500 m<sup>2</sup> na

### cele magazynowe

weźmie w DZIERŻAWĘ lub KUPI

przedsiębiorstwo państwowe w Krakowie. Zgłoszenia: pod nr tel. 263-44 lub 547-13, wewn. 9.

## BUTELKI

100, 125, 145, 160 i 200-gramowe K U P I każdą ilość

Chemiczno - Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „MIKROKOLOR”, Kraków, ul. Bosacka 5, tel. 267-04.

## PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4” Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

### zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska kierowników zespołów budów kierowników robót — wymagane uprawnienia budowlane
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska specjalistów i Inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa
- SPECJALISTÓW KOSZTORYSOWANIA I ROZLICZEŃ robót budowlano-montażowych
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, z uprawnieniami do projektowania, na stanowiska projektantów
- MISTRZÓW BUDOWY z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na wstępny staż pracy
- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Materiałowego
- WERYFIKATORA wycen projektowych
- MAGISTRÓW EKONOMII, ze znajomością zagadnień budownictwa

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, w zawodach:

- BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcji, SPAWACZY elektryczno-gazowych, PALACZY do obsługi kotłów wysokoprężnych, MECHANIKÓW BLACHARZY I ELEKTRYKÓW samochodowych, KOBIECY na stanowiska pracowników gospodarczych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub w kwaterach prywatnych
- pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na stały pobyt w miejscu budowy a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po znizonych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące, wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnio świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” — w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

## ZAKŁAD TRANSPORTU KOLEJOWEGO I GOSPODARKI KAMIENIEM

Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w BOGUSZOWICACH, powiat Rybnik

### ogłasza dodatkowe WPISY

kandydatów do pierwszej klasy

3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH

Zakładu Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem — na rok 1974/75

o specjalnościach:

- ◆ ELEKTROMECHANIK Urządzeń Zabezpieczenia Ruchu Pociągów
- ◆ OPERATOR Zmechanizowanego Sprzętu Kolejowego
- ◆ OPERATOR Ruchowo-Przewozowy Kolei.

Warunki przyjęcia:

- 1) świadectwo ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej
- 2) wiek 15—17 lat
- 3) pierwsza kategoria wzroku i słuchu.

Zakład pracy zapewnia uczniom:

- pomoc materialną na zasadach obowiązujących w przemyśle węglowym
- dla zamiejscowych zakwaterowanie i wyżywienie w internacie szkoły
- rozwijanie zainteresowań w sekcjach: żeglarskiej, fotograficznej, instrumentalno-wokalnej, plastycznej, sportowej i turystycznej.

Podanie o przyjęcie

— należy złożyć lub przesłać pod adresem: Dział Szkolenia Zawodowego Zakładu Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem — ul. Kopalniana 3 — 44-253 Boguszowice

Do podania należy dołączyć:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys
- 2) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 3) metrykę urodzenia
- 4) świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- 5) trzy fotografie
- 6) oświadczenie rodziców lub opiekunów, wyrażające zgodę na kontynuowanie nauki — (dotyczy tylko tych kandydatów, którzy nie ukończyli 16 roku życia).

## Do ponownego zobaczenia w Krakowie

# Uczestnicy Igrzysk Polonijnych wywożą niezapomniane wrażenia

ZGASŁ znic Igrzysk. Zawody sportowe młodzieży polonijnej dobiegły końca. Krakowskie spotkanie naszych rodaków, którzy zamieszkują na stałe w różnych częściach świata, było ze wszech miar udane.

I nie chodzi tu o wyniki sportowe, lecz przede wszystkim o to, że młodzież polonijna mogła nawiązać między sobą, a także rówieśnikami krajowymi, kontakty i przyjaźnie, że nasi rodacy mogli poznać prastary Kraków, pełny zabytków historycznych i pamiątek narodowych. To właśnie przyczyniło się do nawiązania ścisłej więzi z Macierzą przez Polaków rozsiadanych po całym świecie.

### M. Joachimowski wraca do formy

W DRUGIM dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbywają się na stadionie Skry w Warszawie, nie było rekordowych wyników, warunki atmosferyczne (zimny, dokuczliwy wiatr) nie sprzyjały bowiem zawodnikom. Na szczególne wyróżnienie zasłużył Joachimowski, który uzyskał w trójskoku 16,87 m (w innych skokach miał 16,70 i 16,72 m). Po kontuzji nasz świetny lekkoatleta wraca więc do formy.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: kobiety: 800 m Janucha 2.03,7 min., 400 m ppł Piecyk — 58,0 sek, skok w dal Żukowska 6,35 m, oszczep Homola (NRD) 58,26 m przed Jaworską 55,22 m, pięciobój Jones (Kanada) 4286 pkt; mężczyźni 100 m Swierczyński — 10,3 sek, 400 m Siedlecki — 46,7 sek, 800 m Świniarski — 1.47,8 min, 400 m ppł Hewlett — 50,6 sek, skok wzwyż Wszola 2,09 m, trójskok Joachimowski 16,87 m, oszczep Werner 77,38 m.

### Telegraficznie

GRENOBLE. Mistrzem świata w szachy został Montano (Włochy). Pawłowski odpadł w ćwierćfinale. SOSNOWIEC. W trzecim dniu międzynarodowego turnieju siatkarzy uzyskano wyniki: Polska I — Holandia 3:0, CSRS — Polska II 3:0, Francja — Węgry 3:1, ZSRR — USA 3:0.

VOUVRAY. Dziewiąty etap Tour de l'Avenir wygrał Mytnik. W łącznej punktacji wyścigu prowadzi Martinez (Hiszpania). Polacy zajmują miejsca: 4. Kaczmarek, 7. Brzeźny, 14. Mytnik.

NANTES. Po 20 etapach, liderem Tour de France jest Merckx (Belgia), który wyprzedza o 3 min. i 28 sek. Carrile (Hiszpania).

PRAGA. W międzynarodowym turnieju koszykarek zwyciężyła CSRS przed Polską i Jugosławią. IPSWICH. W meczu żużlowym Polska przegrała z Anglią 30:70.

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: 47 piątek, wygrane po 31 404 zł, 3 901 czwórek, wygrane po 567 zł, 81 667 trójek, wygrane po 45 zł.

Wracałam do domu, czując, że na moje barki został przerzucony ciężar zdemaskowania zbrodni Bruce. Posiadałam rzeczywiście obraz pełniejszy niż inni, ponieważ brałam udział w wydarzeniach, o jakich oni nie mieli pojęcia. Było to dla mnie czymś dziwnym, że właśnie ja, nie związana z tymi zbrodniami, zostałam powołana jako narzędnice, przeznaczone do odkrycia haniebných czynów Bruce. Ale jeśli to zrobić, muszę wtedy ponieść konsekwencje szaleństwa młodości. To według mnie była cena zbyt wysoka za błąd naiwnej dziewczyny. Uznałam, że byłoby to niesprawiedliwość. Miałam wówczas lat osiemnaście i byłam pozostawiona samej sobie w odnalezieniu własnej drogi życia.

W hallu spotkała mnie pani Spring, powiadając, że w bibliotece czeka na mnie pan Patterson. Nie zdziwiłam się tym wcale, była to zrozumiała konsekwencja sceny w piwnicy. Ale tym razem nie będziemy udawać przed sobą! Byłam w każdym razie za to wdzięczna losowi.

Mężczyzna usłyszał widocznie moje kroki, gdyż otworzył drzwi biblioteki, odsunawszy się, by mnie przepuścić, a potem zamknął je. Odwróciłam się, aby popatrzeć mu w twarz i stałam bez ruchu, a Bruce zbliżał się ku mnie.

— Zaraz niestety wyjeżdżam na obiad — stwierdziłam, tym razem zgodnie z prawdą. — Odjadę za dziesięć minut...

— Rose! — zawołał, nie słuchając tego, co mówiłam. Stał tuż przy mnie i patrzył na mnie uparczywie. — Ilez to razy podczas ostatnich tygodni pragnąłem zwrócić się do ciebie tym imieniem...

— Kiedy mnie rozpoznałeś? — spytałam, udając kompletny brak zainteresowania sprawą.

— Już dawno temu! Najpierw tylko podejrzewałem, a potem upewniłem się o tym. Chyba rozpoznałem

Wczoraj późnym wieczorem w Studenckim Centrum Kulturalnym „Rotunda” odbył się połączony bal sportowców polonijnych, podczas którego zwycięzcy otrzymali dyplomy i pamiątkowe nagrody. (KAS)

## Sportowa rewolucja na wsi

# Przełamane bariery

Kultura fizyczna w Polsce rozwijała się raz szybciej, raz wolniej, była przeważnie elitarna, dla bogatych; ze wzrostem popularności piłki nożnej, stała się dostępna i dla biedniejszych, dla dzieci proletariatu, jeżeli tylko wykazywali się one nieprzeciętnym talentem. Niemniej od z górą 100 lat kultura fizyczna rozwijała się stopniowo, lecz na dobrą sprawę tylko w miastach.

Na wsi sport był zupełnie nieznan. Docierał tu co najwyżej z okazji świąt, targów czy odpustów, w formie popisów siły i zręczności, tańca. Oczywiście można wyszukać i przystość pewne, sporadyczne wypadki zachęcania młodzieży do uprawiania sportu, przez wiejskich nauczycieli czy świątliwych księży. Jednak, jako ruch powszechny, sport zaczął się kształtować na polskiej wsi dopiero po drugiej wojnie światowej.

To, co dokonało się na wsi właśnie w zakresie kultury fizycznej, można bez przesady określić jako rewolucję, tak w sensie rozwoju, jak też przez zwyciężanie utrwalałonych w umysłach wielu ludzi pojęć, łamanie barier obyczajowych...

### Trudne zadanie

Nie było to zadanie łatwe. Jeden z pionierów sportu na wsi, dziś przewodniczący Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Krakowie,

ANTONI DURAK, może godzinami opowiadać o czasach, kiedy ukazanie się dziewczyny na boisku, a w dodatku dziewczyny w krótkich spodenkach, spotykało się z potępieniem niemal całej wsi. Przełamanie oporów przychodziło nie łatwo. Dziewczęta, które udało się namówić by zagrały w siatkówkę, skakały w dal czy tp., były wyszydzane przez współmieszkańców, jakże często obrzucane obelgami, posadzone wręcz o konszachty z diabłem. Nie, to nie dziennikarska przesada. Tak było naprawdę, szczególnie w wioskach „zabitych deskami”, odgradzonych od świata, gdzie pokazanie się na boisku panny bez spodnicy było uważane za przestępstwo, przekroczenie surowo przestrzeżanego, choć jasko pruderyjnego, obyczajów.

„Marysia Liszkówna z Rajczy — wspomina A. Durak — musiała kryć się przed rodzicami, bo wystąpiła na boisku. Czekała ją lania, awantura. Ja sam, w rodzinnych Swoszowicach, leżących przecież blisko Krakowa, długo nie mogłem przezwyciężyć oporów koleżanek, przed grą w siatkówkę. Każda próba kończyła się niepowodzeniem, dziewczęta wysmiane, rezygnowały po jednym występie, wolały nie narażać się wiejskiej społeczności.”

Dziś brzmi to jak bajka, nieprawdopodobnie, lecz przed trzydziestu laty trzeba było naprawdę ogromnego wysiłku i nieustannej agitacji by przełamać opory, zachęcić młodzież do sportu. Zaczynano nie wprost, lecz przez zakładanie różnego rodzaju sekcji artystycznych, chórów, zespołów tanecznych. Z czasem hańbiący strój sportowy, począł budzić mniejsze opory, a pierwsze sukcesy, dyplomy, wzmianki prasowe

Sportowe zajęcia szkolne przyzwyczajały dzieci do sportowego stroju, przyzwyczajały też dorosłych. I kiedy młodzież szkolna wybiegała na wioskowe boisko (wówczas jeszcze często pastwisko) nie budziło to zastrzeżeń. Z czasem 17-18-latkę w krótkich spodenkach też przestały być obrazą wiejskiej moralności. Wycieczki do miasta, w góry, poznawanie kraju, jego mieszkańców, bardziej świątliwych obyczajów, ostatecznie przełamało barierę.

### Z kijem na zwyciężę

Ale nie tylko zmiany w zaprawianiu na sport dają się zaobserwować. Przyszły także zmiany w psychice młodzieży, dokonane za przyczyną sportu. Buńczuczność, zawadiactwo, sobiepaństwo młodych wioskowskich „kozaków”, ulegało pod wpływem ruchu sportowego przemianom. Musieli oni regularnie trenować, grać mecze, rzucić palenie, picie, musieli wreszcie podporządkować się regulaminom, uznać niekiedy wyższość przeciwnika. Z tym nie zawsze było najłatwiej.

„Pamiętam — wspomina znów Antoni Durak — jak w Czarnochowicach, drużyna gości, gdy zwyciężyła „nie miała prawa” urościć czoło do domu. W ruch szły kije, kamienie, pięści. Sędziowie nie chcieli tam jeździć, bojąc się o swe kości. Ludzie nie znali przepisów gry, a „honorowość” nie pozwalała pogodzić się z porażką. Trzeba było wielu różnych działań, by przezwyciężyć tę nie tylko zresztą czarnochowicką „zapłatę” za porażkę. Dziś w Czarnochowicach jest zupełnie inaczej. Niezależnie od rezultatu sportowej walki, goście i sędziowie są serdecznie podejmowani, goszczą jak przyjaciele. Takich przykładów można by mnożyć.”

Dokonały się rzeczywiście ogromne przemiany. Dziś rodzice dumni są ze sportowych wyczynów dzieci, dyplomy, nagrody zajmują honorowe miejsca w domach, a widok dziewczyny w stroju sportowym jest czymś oczywistym, zupełnie normalnym.

W Krakowskiem 66 procent wsi objętych jest działalnością Ludowych Zespołów Sportowych. Istnieje ich z górą 1200,

grupując prawie 80 tysięcy młodzieży, a wśród niej pokazną liczbę dziewcząt (22 tys.).

### Własnymi rękami

Toczą się one na pięknych boiskach, stadionach, w salach sportowych, które rosną jak grzyby po deszczu, za sprawą społecznej pracy młodych. Nie raz prezentowaliśmy na łamach „Echa” dorobek w tym względzie wiejskiej młodzieży, warto chyba przypomnieć o tym, że swymi rękami, przy niewielkiej tylko pomocy ze strony państwa, zbudowali — w naszym tylko regionie — 814 boisk do siatkówki, 426 boisk do piłki nożnej, 296 boisk do piłki ręcznej, 324 urządzenia lekkoatletyczne — bieżnie, skocznie, rzutnie, 14 pawilonów sportowych, 39 kąpielisk, 9 skoczni narciarskich. W tylko jednym roku, 1973, wartość czynów społecznych młodzieży przy budowie sportowych obiektów na wsi krakowskiej szacuje się na 24 miliony złotych!

Entuzjazm młodzieży wiejskiej jest doprawdy wspaniały, chęć do sportu, do turystyki ogromna, a i wyniki uzyskiwane przez dziewczęta i chłopców z wiosek, o których mało kto słyszał, budzą niekiedy podziw całego świata.

I gdy pytają mnie różni ludzie, co w moim przekonaniu jest największym sukcesem sportu polskiego w 30-lecie, odpowiadam bez wahania, że dla mnie najważniejszym osiągnięciem jest bezprzykładowy rozwój sportu na polskiej wsi, prawdziwa rewolucja jaka w tym zakresie dokonała się w naszym kraju.

JERZY LANGIER

Dziś o godz. 18 na boisku Wisły

### Atrakcyjny mecz:

#### Moskwa — Sofia

JAK już informowaliśmy dziś rozpoczyna się turniej Trzydziestolecia w piłce nożnej. W pierwszym dniu turnieju rozegrane zostaną dwa mecze: w Lublinie reprezentacja Warszawy gra z Bukareszttem, a w Krakowie zobaczymy pojedynek Moskwy z Sofią.

Kilka informacji na temat tego atrakcyjnego spotkania. Drużyna Moskwy jest prawie równoznaczna z reprezentacją ZSRR. Oto jej skład: bramkarze — Pilguy (Dynamo Moskwa) i Kołtyn (Dniepr Dniepropietrowski), obrońcy — Dżodżaszwilli (Dynamo Tbilisi), Olszanski (Spartak Moskwa), W. Nikulin (Czarnomorec Odessa), S. Nikulin (Dynamo Moskwa) i Losiew (Skrzydła Sowieców), pomocnicy — Trozskin, Buriak, Kolutow (Zanasyz Dynamo Kijów) i Zanazanzan (Ararat Erewan), napastnicy — Fiedotow (CSKA Moskwa), Andrasjan (Ararat), Szepiel, Blochin (Dynamo Kijów), Pogozielow, Maczaidze (Dynamo Tbilisi) i Chadżipangis (Pachtakor Taszkent).

Trener Bułgarii, A. Parzelow, oparł swój zespół na piłkarzach I-ligowej Slavii Sofia. Reprezentacja Kraju Róż słabo wypadła na mistrzostwach świata. Z tamtego składu w Krakowie zobaczymy jedynie Grigorowa. Oto skład drużyny Sofii: bramkarze — Colow i Andonow, obrońcy — Czarkow, Ewtimow, Kowlew i Topuzow, pomocnicy — Tasew, Kostwo i Isakidis, napastnicy — Grigorow, Zelazkow, Aleksandrow, Cwetkow, Minczew i Christow.

Początek meczu, który odbędzie się na boisku Wisły, o godz. 18. (KAS)

JOSEPHINE BELL  
**DOM DO WYNAJECIA**  
TO LET FURNISHED ROOM Z SOFYNIKI

cię na przyjęciu. Byłaś wesoła, czarująca, pewna siebie, bardziej podobna do dawnej Rose niż podczas pierwszego naszego spotkania...

— Rozmawiałam przedtem telefonicznie z Simonem, moim mężem. Bardzo go kocham...

— Taką właśnie ciebie pamiętałem... Zakochałam w mężu...

A potem dodał:

— Pan Caldicott powiedział mi, że mieszkałaś w Australii i że tam poznałaś swego męża. Byłem zdumiony jego wiadomościami, dopóki nie zrozumiałem, że miał na myśli twoje drugie małżeństwo...

— Moje jedyne małżeństwo — stwierdziłam, odsuwając się. — Pierwsze z nich było oszustwem...

— Tak sądzisz?

Znowu przybliżył się ku mnie i położył ręce na moich ramionach, odwracając ku sobie całą postać.

— Popatrz mi w oczy i pomyśl o przeszłości. Właśnie tak, Rose, czy możesz uczciwie powiedzieć, że nasze małżeństwo było oszukaństwem?

Czułam łzy, napływające mi do oczu, ale walczyłam, aby się nie rozplakać.

— Do podpisania aktu ślubu użyłeś fałszywego nazwiska...

— Ależ to moje nazwisko...

— Tylko częściowo i nigdy przez ciebie nie używa-

ne. To spowodowało z pewnością nielegalność naszego związku...

— Czy zamierzasz pytać o to swojego adwokata?

— Ależ nie! — zawołałam, odsuwając się o krok. — Ani ty też tego nie zrobisz! Jeśli nasze małżeństwo było legalne, nie poślubiłbyś według prawa Constance Arkwright i nie posiadałbyś żadnych praw do Grange. Nie udawaj przede mną, że tego chciałyś. Rozumiem dobrze, że nie leży to w twoich zamierzeniach, a więc ty pójdziesz swoją drogą, a ja swoją i przeszłość zostanie całkowicie wymazana z naszego życia...

— Stałaś się bardzo wymowna, Rose — stwierdził mężczyzna z uśmiechem. — Mylisz się jednak. Przeszłość stanie się podwaliną naszego przyszłego życia...

— Przecież w przyszły wtorek odjadę stąd na zawsze...

— Ale ja pragnę, abyś mnie ponownie poślubiła... — Chyba oszalałaś!

Odsunęłam się od niego i oparłam o półkę nad kominkiem. Nie mogłam odsunąć się jeszcze dalej, a Bruce zbliżał się ku mnie. Teraz jego ramiona objęły mnie czule.

— Nigdy nie byłem bardziej trzeźwy niż w tej chwili, Rose. Obserwowałem twoje zachowanie w tym domu. Rozumiałem dobrze jego potrzeby i kochałaś go tak samo, jak i ja. I ogród otaczałaś specjalną opieką. Wspólnie stworzymy to, o czym zawsze marzyłem, a czego Constance nie mogła mi dać. Jesteś jeszcze dość młoda, aby urodzić mi synów...

Szamotałam się, chcąc się uwolnić, ale on trzymał mnie silnie, choć bez widocznego wysiłku.

— Zawsze mnie kochałaś, Rose! I ja cię kochałem...

— Nigdy nikogo nie kochałaś, a ja kocham Simona!

Tylko jego!

(Ciąg dalszy nastąpi)